

SIERPIEŃ

08

2026

/ GAZETA / NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 8 (68), ISSN 2719-8324



1976-2026

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC GŁOSUJ

NA PROFILU
„SPORT W POLICJI”
NA PLATFORMIE
FACEBOOK

GŁOSOWANIE TRWA

21 LIPCA – 28 PAŹDZIERNIKA 2026 r.
(GODZ. 12.00)



Profile kandydatów
zostaną
opublikowane
na profilu
„Sport w Policji”
na Facebooku,
na stronie policja.pl
oraz na Portalu
Wewnętrznym KGP.

Organizatorem plebiscytu jest Komenda Główna Policji z siedzibą w Warszawie.
Nad prawidłowym i transparentnym przebiegiem głosowania czuwać będzie powołana
przez Komendanta Głównego Policji Komisja Plebiscytowa.



SPIS TREŚCI



Pięć dekad historii, tysiące realizacji i ludzie, dla których służba oznacza gotowość do działania w każdej sytuacji. Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA” od 50 lat stoi na straży bezpieczeństwa, podejmując zadania wymagające najwyższego profesjonalizmu, odwagi i determinacji. Zapraszamy do przeczytania artykułu o jubileuszu nie tylko wyspecjalizowanej jednostki, ale przede wszystkim o pokoleniach funkcjonariuszy, którzy przez lata tworzyli jej siłę i charakter. W numerze publikujemy także dwa niezwykle interesujące wywiady. Pierwszy porusza temat korupcji, związane z nią zmiany strukturalne i kierunki działania formacji na tym polu. Drugi dotyczy metod poszukiwania zwłok, w którym antropolog i biegła, opowiada o współpracy z Policją i wymianie doświadczeń przybliżając interdyscyplinarność metod poszukiwawczych.

Zapraszamy do czytania

Redakcja

TYLKO SŁUŻBA

42 Pomagamy i chronimy

PRAWO

44 Naruszenie zasad etyki zawodowej
– wybrane zagadnienia

KAMPAKIA SPOŁECZNA POLICJI

47 #SuperDzielnicy są wśród nas
– asp. szt. Tomasz Grysz

50 KRAJ

51 ODZNACZENI
ZA NARAŻENIE ŻYCIA

ŚWIĘTO POLICJI 2026

- 4** Centralne obchody Święta Policji
- 10** Awanse generalskie
- 12** Kluczem jest bezinteresowność
– laureaci XIX edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł”
- 16** Wielkie święto policyjnego sportu
– piknik na Agrykoli

17 KRAJ

50-LECIE CPKP BOA

- 18** Siłę BOA od 50 lat tworzą ludzie
– wywiad z nadinsp. Łukaszem Pikutą dowódcą CPKP BOA
- 22** Historia wyjątkowych ludzi
- 26** Pies bojowy walczy
w absolutnej ciszy
- 28** Wielkie uznanie i wdzięczność

BIURO ZWALCZANIA PRZESTĘPCZOŚCI EKONOMICZNEJ

- 30** Korupcja zmienia swoje oblicze
– wywiad z podinsp. Ewelina Mączkorowską, dyrektorką BZPE KGP

BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA

- 33** Sabotaż

TRUDNE INTERWENCJE

- 34** Dostęp do danych i analiza
zawartości smartfonów
w sprawach CSAM

37 KRAJ

TROPIK-9

- 38** „Poszukiwacze z KGP” – profesjonalizm
w cieniu presji czasu
- 40** Poszukiwania antropos i *corpus delicti*
– wywiad z dr n. med. i n. o zdr.
mgr Agatą Thannhäuser

Okładka: studio „Gazety Policyjnej”

QR kod do podcastów
„Gazety Policyjnej”,
w których członkowie redakcji
opowiadają o kulisach powstawania
kolejnych numerów



W 107. rocznicę powołania Policji Państwowej, centralne obchody Święta Policji zorganizowano 24 lipca br. przed Grobem Nieznanego Żołnierza na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Wraz z policjantami w uroczystości uczestniczyły najważniejsze osoby w Państwie z Prezydentem RP Karolem Nawrockim na czele.

CENTRALNE OBCHODY ŚWIĘTA POLICJI 2026



31 lat temu Sejm Rzeczypospolitej ustanowił 24 lipca „Świętem Policji” dla uczczenia utworzenia Policji Państwowej na mocy ustawy z 24 lipca 1919 r. Dlatego, jak co roku w lipcu odbywają się uroczystości we wszystkich garnizonach. W obchodach centralnych uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz państwowych, kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, kierownictwo Policji, reprezentanci służb mundurowych, instytucji państwowych, duchowieństwa, organizacji współpracujących z Policją oraz zaproszeni goście z kraju i zagranicy. Była to okazja do uhonorowania policjantek, policjantów i pracowników Policji za ich codzienną służbę oraz pracę na rzecz bezpieczeństwa obywateli.

PRZED CENTRALNYMI OBCHODAMI

Dzień wcześniej, 23 lipca, Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń z zastępcami i sekretarzem stanu MSWiA Czesławem Mroczkiem złożyli symboliczne wieńce upamiętniające poległych na służbie policjantów przy obelisku „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” oraz przy Tablicy Pamięci w Komendzie Głównej Policji.

Następnie odbyło się uroczyste spotkanie laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” z sekretarzem stanu MSWiA Czesławem Mroczkiem oraz I zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romanem Kusterem. Pięciu laureatom towarzyszyli przełożeni, komendanci wojewódzcy Policji oraz kapelani policyjni.

Również w przeddzień Święta Policji odprawiono ogólnopolskie prawosławne nabożeństwo za Policję, które jest organizowane od



czternastu lat. Nabożeństwo za funkcjonariuszy i pracowników formacji oraz ich rodziny odbyło się w Cerkwi Katedralnej pw. św. Jerzego Zwycięzcy w Warszawie. Odprawili je prawosławni kapelani policyjni pod przewodnictwem abp. Jerzego (Pańkowskiego), prawosławnego ordynariusza wojskowego, Delegata Świętego Soboru Biskupów Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego ds. Duszpasterstwa Służb Mundurowych. Po zakończonych modlitwach odbyła się ceremonia wręczenia Medali 30-lecia Restytucji Prawosławnego Ordynariatu Wojska Polskiego. Odznaczenie odebrał m.in. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster. Z kolei abp Jerzy został uhonorowany przez prezesa Zarządu Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Michała Krzysztofa Wykowskiego Medalem „Za Zasługi dla Stowarzyszenia”. Komendanci z garnizonu podlaskiego wraz z przedstawicielem Komendy Stołecznej Policji wręczyli ks. mitratowi Andrzejowi Bołbotowi kunsztownie wykonaną mitrę w podziękowaniu za dotychczasowe zaangażowanie i wsparcie duchowe, jakiego udziela podczas posługi kapłańskiej w Policji. W uznaniu zasług I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster obdarował Naczelnego Prawosławnego Kapelana Policji ikoną św. Andrzeja.

NA PLACU PIŁSUDSKIEGO

Centralne obchody Święta Policji, zorganizowane z okazji 107. rocznicy powołania Policji Państwowej odbyły się 24 lipca 2026 r. na Placu Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie. Na uroczystość przybyli: Prezydent RP Karol Nawrocki, Prezes Rady Ministrów Donald Tusk, Minister SWiA Marcin Kierwiński, Wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska, Wicemarszałek Senatu RP Maciej Żywno, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Bartosz Grodecki, sekretarze stanu w MSWiA Czesław Mroczek, Wiesław Szczepański, Magdalena Roguska i parlamentarzyści. Wśród gości byli też obecni przedstawiciele Europolu, Frontexu, Cepolu i Interpolu oraz delegacje zagraniczne z Chorwacji, Czech, Estonii, Hiszpanii, Litwy, Mołdawii,

Rumunii, Słowacji, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Węgier. Na trybunie zasiadli również szefowie służb podległych ministrowi SWiA, duchowieństwo, szefowie służb specjalnych, dowódcy Wojska Polskiego, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, władz samorządowych oraz urzędów i instytucji współdziałających z naszą formacją. Obecna była też kadra kierownicza polskiej Policji, przedstawiciele policyjnych związków zawodowych, fundacji, stowarzyszeń oraz byli komendanci główni Policji, a także policyjni emeryci i renciści. Szczególnie ważnymi gośćmi byli policjantki, policjanci, pracownicy i pracownicy Policji. Na placu ustawiły się pododdziały biorące udział w uroczystej zbiórce i poczty sztandarowe jednostek organizacyjnych Policji.

Uroczystość rozpoczęła się od złożenia meldunku o gotowości do rozpoczęcia apelu, po którym nastąpiło podniesienie Flagi Rzeczypospolitej Polskiej na maszt i odśpiewanie hymnu państwowego. Potem oddano cześć pomordowanym funkcjonariuszom Policji Państwowej, także policjantom i policjantkom, którzy polegli na służbie, oraz zmarłym policjantom i pracownikom Policji. Uczczono ich pamięć symboliczną minutą ciszy. Następnie nastąpiła uroczysta zmiana posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

Komendant Główny Policji powitał zebranych gości, po czym zwrócił się do funkcjonariuszy i pracowników Policji:



– Spotykamy się dziś w miejscu o wyjątkowym znaczeniu dla naszej historii i tożsamości narodowej – na Placu Marszałka Józefa Piłsudskiego. To tutaj od pokoleń odbywają się najważniejsze uroczystości państwowe, a Grób Nieznanego Żołnierza przypomina o wartościach, które stanowią fundament naszej wspólnoty: o honorze, wierności i poświęceniu. W tym szczególnym miejscu jeszcze mocniej wybrzmiewa sens policyjnej służby – służby państwu polskiemu i jego obywatelom. (...) Za naszą wschodnią granicą trwa wojna. Europa doświadcza zagrożeń hybrydowych, presji migracyjnej, cyberataków, dezinformacji oraz coraz bardziej złożonych form przestępczości zorganizowanej. Wszystko to wymaga od Policji najwyższego profesjonalizmu, odwagi, odpowiedzialności i gotowości do działania o każdej porze dnia i nocy. Dlatego też nieustannie zmieniamy się i tworzymy nowe struktury. Trwają prace nad utworzeniem Narodowego Biura Śledczego Policji – wyspecjalizowanej jednostki, która ma zapewnić jeszcze skuteczniejsze, szybsze i bardziej skoordynowane działania Policji wobec najpoważniejszych form przestępczości. Tworzymy rozwiązania, które pozwalają jeszcze lepiej łączyć wiedzę, doświadczenie i możliwości operacyjne – podkreślił gen. insp. Marek Boroń. W swoim wystąpieniu Komendant Główny Policji zauważył, że największą siłą Policji są ludzie. – Składam Państwu wyrazy najwyższego uznania i serdeczne podziękowania za codzienną służbę oraz pracę. Dziękuję za profesjonalizm, odpowiedzialność i gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. Dziękuję za każdą przeprowadzoną interwencję, każdą uratowaną osobę, każdą spokojnie spędzoną noc obywateli, która była efektem Państwa cichej i ofiarnej służby.

Następnym punktem uroczystości było nadanie stopni generalskich czterem oficerom Policji. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki, na podstawie art. 48 ust. o Policji, na wniosek ministra SWiA mianował na stopień nadinspektora Policji: insp. Jerzego Czebreszuka – komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp., insp. Jakuba Gorczyńskiego – komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy,



insp. Zbigniewa Nowaka – komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, insp. Łukasza Pikulę – dowódcę Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”. Nominacje i generalskie szable wręczał Prezydent RP Karol Nawrocki w asyście ministra SWiA Marcina Kierwińskiego. Sylwetki nominowanych generałów przedstawiamy na str. 10.

Jednym z najważniejszych punktów centralnych obchodów Święta Policji było wręczenie odznaczeń państwowych, medali i odznak resortowych oraz aktów mianowania na wyższe stopnie służbowe osobom szczególnie zasłużonym dla bezpieczeństwa publicznego oraz rozwoju Policji. Prezydent Karol Nawrocki wręczył medale państwowe policjantom i pracownikom Policji, następnie przekazał flagi państwowe na ręce komendantów szkół Policji. Decyzjami ministra spraw wewnętrznych i administracji odznaczono: 15 osób – Medalem im. Podkom. Policji Andrzeja Struja, 25 osób – Złotym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, 52 osoby – Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji” oraz 339 osób – Brązowym Meda-



lem „Za Zasługi dla Policji”. Medale i odznaki wręczyli minister Marcin Kierwiński i gen. insp. Marek Boroń. Następnie przeprowadzona została ceremonia promocji na pierwszy stopień oficerski absolwentów Akademii Policji w Szczecinie. Na stopień podkomisarza Policji mianowanych zostało 201 policjantów. Uroczystej promocji generalską szablą dokonali gen. insp. Marek Boroń i nadinsp. Roman Kuster. Po promocji przyszedł czas na ślubowanie nowo przyjętych policjantów garnizonu stołecznego, które od funkcjonariuszy przyjął komendant stołeczny Policji insp. Krzysztof Ogroński. Podczas uroczystości wyróżnienia wręczono również laureatom konkursu „Policjant, który mi pomógł”. O laureatach piszemy więcej na str. 12.

W swoim wystąpieniu Prezydent RP Karol Nawrocki dziękował funkcjonariuszom za profesjonalizm i dbanie o bezpieczeństwo obywateli w całej Polsce. – Z głębi serca, jako Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, dziękuję wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom polskiej Policji i pracownikom cywilnym. Dzisiaj są na tym placu przedstawiciele wszystkich władz państwowych po to, aby złożyć życzenia policjantom i razem z wami brać udział w tej pięknej uroczystości. Potrzebujemy silnych formacji mundurowych, silnej Policji, ale takiej, która zawsze wiernie służy obywatelom, ich wolności i sprawiedliwości społecznej – mówił Prezydent RP.

Do zebranych zwrócił się również Donald Tusk, Prezes Rady Ministrów:

– Jest to szczególnie radosny dzień dla tych, którzy dzisiaj stali się policjantkami i policjantami, dla wypromowanych na pierwszy stopień oficerski i dla nowych generałów oraz dla wszystkich wyróżnionych odznaczeniami. Bez wsparcia polskich policjantek i policjantów na wschodniej granicy, nie byłoby możliwe to z czego Polska dzisiaj jest dumna, czyli najbezpieczniejszej i szczelnej granicy. Dzięki wysiłkowi i poświęceniu policjantek i policjantów Polska ma dzisiaj opinię jednego z najbezpieczniejszych miejsc na świecie (...). Mówię jako Premier Polskiego Rządu, ale jestem przekonany, że także w imieniu całego narodu. Jesteśmy z was i z waszej służby bardzo dumni.

Następnie przemówienie wygłosił minister Marcin Kierwiński. – Kiedy patrzę na was, widzę strażników jednej z najważ-

niejszych i najbardziej podstawowych wartości dla każdego Polaka, czyli bezpieczeństwa. Codziennie kładziecie na szalę własne zdrowie i życie, aby Polacy mogli żyć spokojnie. Dzisiaj patrząc na bilans waszych działań możemy z pełną odpowiedzialnością powiedzieć, że polska Policja robi wszystko, by chronić obywateli. I za to bardzo wam dziękuję. Jesteście twarzą państwa, a dla milionów obywateli jesteście symbolem i gwarantem codziennego bezpieczeństwa.

Po uroczystych przemówieniach, Komendant Główny Policji w asyście swoich zastępców, złożyli wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. Defilada pododdziałów przed trybuną honorową zakończyła ceremonię. Jej wyjątkowym elementem był przemarsz z flagą RP funkcjonariuszy z jednostek i formacji obchodzących w tym roku swoje jubileusze: 95 lat Lotnictwa Policji, 100. rocznicy utworzenia stanowiska dzielnicowego w strukturach Policji i 50-lecia Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

NA AGRYKOLI

Tradycja stało się, że częścią centralnych obchodów Święta Policji jest piknik rodzinny. Zorganizowany 25 lipca br. w Warszawskim Centrum Sportu Młodzieżowego Agrykola miał wyjątkowy charakter. Rok 2026 jest rokiem jubileuszowym – 100 lat temu zorganizowano pierwsze Ogólnokrajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej. O pikniku więcej na str. 16.

I W BAZYLICE

Jak co roku odbyła się również uroczysta Eucharystia w intencji Policji odprowadzana w ostatnią niedzielę lipca, transmitowana za pośrednictwem Polskiego Radia na cały świat. Tym razem było to 26 lipca 2026 r., a w modlitwach uczestniczyło kierownictwo polskiej Policji, na czele z jej szefem gen. insp. Markiem Boroniem oraz jego zastępcami. Eucharystia sprawowana była przez kapłanów policyjnych pod przewodnictwem Biskupa Polowego Wojska Polskiego ks. Wiesława Lechowicza. Podczas homilii Krajowy Duszpasterz Policji podkreślał, że należy modlić się dziś za wszystkich, stojących na straży mądrości, która w obecnym świecie znajduje się w dużym deficycie. Podkre-

ślił, że należy troszczyć się, aby dobro pojedynczych osób i dobro wspólne brało górę nad złem, przejawiającym się w naruszaniu ładu i porządku oraz w łamaniu prawa.

– Módlmy się też, by słowa psalmu „Więcej miłuję Twoje przykazania niż złoto najczystsze i nienawidzę wszelkiej drogi fałszu” znajdowały potwierdzenie w naszych postawach i wzajemnych relacjach – powiedział Jego Ekscelencja. – Wówczas praca policjantek i policjantów stanie się łatwiejsza i spokojniejsza.

Na zakończenie liturgii głos zabrał Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń. – Korzystając z możliwości, jakie daje transmisja radiowa pragnę podziękować także wszystkim policjantkom, policjantom, pracownikom i pracownikom Policji za poświęcenie, gotowość do niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, odwagę oraz profesjonalizm. Policja jest dla Państwa i każdego dnia z pełnym zaangażowaniem realizuje swoją misję w trosce o Państwa bezpieczeństwo. Każdego dnia dokładamy wszelkich starań, aby służyć, pomagać i chronić. Dziękujemy za zaufanie, którym nas Państwo obdarzacie. To dla nas zobowiązanie do dalszej odpowiedzialnej służby. Dziękuję!

OBCHODY W KGP

Po centralnych obchodach Święta Policji, 28 lipca br. odbył się uroczysty apel w Komendzie Głównej Policji. Była to okazja do wręczenia medali, odznaczeń państwowych i resortowych oraz mianowania na wyższy stopień służbowy. Do siedziby KGP przybyli: sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, kierownictwo polskiej Policji oraz licznie zaproszeni goście. Odznaczenia dla osób współpracujących i wspierających policyjną formację wręczyli Czesław Mroczek w asyście gen. insp. Marka Boronia. Następnie zostały wręczone odznaczenia państwowe, medale i odznaczenia resortowe: Medalem Złotym „Za Długoletnią Służbę” odznaczone zostały 153 osoby, Medalem Srebrnym „Za Długoletnią Służbę” – 392 osoby, Medalem Brązowym „Za Długoletnią Służbę” – 128 osób. Złotą Odznaką „Zasłużony Policjant” – 86 osób, Srebrną Odznaką „Zasłużony Policjant” – 217 osób, Brązową Odznaką

„Zasłużony Policjant” – 989 osób. Złotym Medalem „Za Zasługi dla Policji” odznaczono 25 osób, Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji” – 52 osoby, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Policji” – 339 osób. Medalem Stulecia Służby Kobiet w Policji odznaczone zostały dwie osoby. Wręczono też mianowania na wyższy stopień służbowy: w korpusie oficerów starszych Policji – 629 funkcjonariuszy, w korpusie oficerów młodszych Policji – 132 funkcjonariuszy, w korpusie aspirantów Policji – 49 funkcjonariuszy, w korpusie podoficerów Policji – 13 funkcjonariuszy, w korpusie szeregowych Policji – pięciu funkcjonariuszy.

– Dzisiejsza uroczystość jest dla mnie szczególną okazją, by powiedzieć jedno, ale najważniejsze słowo: dziękuję. Dziękuję za Waszą służbę i pracę, często niewidoczną dla opinii publicznej, a jednocześnie niezbędną do zapewnienia bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. Bo rzeczywiście każdego dnia udowadnia się, jak ważna jest to formacja i jak dużo robicie, żeby to bezpieczeństwo budować. Policja nie zmieniłaby się tak, gdyby nie państwa praca – mówił gen. insp. Marek Boroń.

Na koniec uroczystości przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska” sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, szef polskiej Policji wraz z zastępcami



przez symboliczne zapalenie zniczy oraz złożenie kwiatów, oddali hołd funkcjonariuszom, którzy poświęcili swe życie służbie, jak również przedwojennym stróżom prawa, zamordowanym podczas II wojny światowej w ZSRR.

**ALDONA BANDZUL,
KRZYSZTOF CHRZANOWSKI,
PAWEŁ OSTASZEWSKI,
BKS KGP**





Nadinsp. Jerzy CZEBRESZUK

slużbę w Policji rozpoczął w 1994 r. w Oddziale Prewencji Policji Komendy Stołecznej Policji. Jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej oraz studiów podyplomowych z zakresu zarządzania.

Następne lata poświęcił służbie w komendzie rejonowej, a potem powiatowej w Białej Podlaskiej. Najpierw pełnił swoje obowiązki w Komisariacie Kolejowym Policji w Małaszewiczach, a następnie od 1999 r. w Wydziale Kryminalnym Komendy Powiatowej Policji i Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej.

W roku 2000 został oddelegowany do pełnienia służby w Siłach Pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych w Kosowie, za co rok później został odznaczony.

W kolejnych latach zdobywał doświadczenie w sekcji kryminalnej Komendy Miejskiej Policji w Białej Podlaskiej, a w 2007 r. został komendantem komisariatu Policji w Wisznicach.

Siedem lat później objął stanowisko komendanta powiatowego Policji w Radzynie Podlaskim. Od sierpnia 2016 r. kierował Komendą Miejską Policji w Białej Podlaskiej. 27 marca 2017 r. został powołany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie, a od 1 stycznia 2018 r. pełnił służbę jako I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie.

Decyzją Komendanta Głównego Policji w lutym 2024 r. objął stanowisko komendanta wojewódzkiego Policji w Gorzowie Wlkp.

Nadinsp. Jerzy Czebreszuk w trakcie pełnienia służby został uhonorowany następującymi odznaczeniami:

- 2001 r.** – Odznaczenie ONZ za udział w misjach pokojowych
- 2020 r.** – Złota Odznaka „Zasłużony Policjant”
- 2021 r.** – Srebrny Medal „Za Długoletnią Służbę”
- 2024 r.** – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Policji”



Nadinsp. Jakub GORCZYŃSKI

slużbę w Policji rozpoczął w 1994 r. na stanowisku aplikanta Plutonu Prewencji Oddziału Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Jest absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz Podyplomowego Studium na Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Z garnizonem wielkopolskim związany był przez blisko 26 lat. W 1998 r. pełnił służbę w Komendzie Rejonowej Policji Poznań-Stare Miasto, w tym jako kierownik Sekcji Kryminalnej Komisariatu Policji Poznań-Winogrody i Komisariatu Policji Poznań-Północ.

Na początku 2000 r. związał się ze Sztabem Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. W 2006 r. został kierownikiem w Zespole Sekcji Operacji Policyjnych Zarządzania Kryzysowego Sztabu Policji KWP w Poznaniu. Natomiast w lipcu 2010 r. objął stanowisko naczelnika Wydziału Sztab Policji Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu, a blisko pięć lat później stanowisko naczelnika Wydziału Sztab Policji Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu. Z dniem 24 lipca 2020 r. powołany został na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji z s. w Radomiu.

Od lutego 2024 r. nadinsp. Jakub Gorczyński pełni funkcję komendanta wojewódzkiego Policji w Bydgoszczy.

W latach 2013–2018 był trzykrotnie ekspertem Unii Europejskiej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, w programach takich jak: „CHINA – EU Police Training Project” oraz TAIEX „Workshop on public order”, a także w ramach CEPOL.

Natomiast od 2020 r. jest przedstawicielem Polskiej Policji w projekcie Komisji Europejskiej „ENLETS” jako Lider „Public Order” Technology Interest Group.

Wśród medali i odznaczeń, którymi został uhonorowany w czasie służby, znalazły się:

- 2011 r.** – Brązowy Krzyż Zasługi
- 2019 r.** – Złota Odznaka „Zasłużony Policjant”
- 2020 r.** – Złoty Medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”
- 2022 r.** – Srebrny Medal „Za Długoletnią Służbę”
- 2024 r.** – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Policji”



Nadinsp. Zbigniew NOWAK

rozpoczął służbę 15 lutego 1994 r. na stanowisku aplikanta Kompanii Pogotowia Policyjnego i Patrolowania Komendy Rejonowej Policji Kraków-Wschód.

W lutym 2000 r. został mianowany na kierownika Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej, a następnie kierownika Referatu Dochodzeniowo-Śledczego Komisariatu Policji Kraków-Grzegórzki. Następnie w 2003 r. mianowany został na kierownika Referatu do Walki z Przestępczością Przeciwno Życiu i Zdrowiu Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej Komisariatu Policji II w Krakowie.

Od lutego 2005 r. kontynuował służbę na stanowisku zastępcy naczelnika Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej Komisariatu Policji I w Krakowie, a od maja 2005 r. na stanowisku naczelnika tej sekcji.

W maju 2007 r. nadinsp. Zbigniew Nowak objął funkcję zastępcy komendanta Komisariatu Policji I w Krakowie, a w 2011 r. został komendantem tej jednostki organizacyjnej Policji. W 2014 r. został powołany na komendanta Komisariatu Policji VII w Krakowie.

W lutym 2017 r. otrzymał awans na stanowisko zastępcy komendanta miejskiego Policji w Krakowie, następnie we wrześniu 2018 r. na stanowisko I zastępcy, a w kwietniu 2019 r. na stanowisko komendanta miejskiego Policji w Krakowie.

W lutym 2024 r. nadinsp. Zbigniewowi Nowakowi powierzono pełnienie obowiązków zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, a w kwietniu 2024 r. objął to stanowisko.

Od 27 listopada 2024 r. jest komendantem wojewódzkim Policji w Kielcach.

Otrzymał odznaczenia i medale:

- 2019 r.** – Medal 100-lecia Utworzenia Policji Państwowej NSZZ Policjantów
- 2020 r.** – Medal 30-lecia Powstania NSZZ Policjantów
- 2020 r.** – Srebrna Odznaka „Zasłużony Policjant”
- 2024 r.** – Złota Odznaka „Zasłużony Policjant”
- 2026 r.** – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Policji”

zdj. Jacek Herok



Nadinsp. Łukasz PIKUŁA

rozpoczął służbę w Policji w 1996 r. w Wydziale Prewencji Komendy Rejonowej Policji w Pruszkowie. Następnie po przeniesieniu do Komendy Stołecznej Policji pełnił służbę w Wydziale Antyterrorystycznym i Samodzielnym Pododdziale Kontrterrorystycznym.

W 2003 r. jako funkcjonariusz Biura Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji zaczął służbę w Sekcji Szturmowej Wydziału Bojowego Zarządu Operacji Antyterrorystycznych, by w 2010 r. zostać jej kierownikiem. W lutym 2012 r. został zastępcą naczelnika Wydziału Bojowego, a w styczniu 2018 r. rozpoczął samodzielne do-
wodenie całym wydziałem.

Po zmianach organizacyjnych i powołaniu Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” nadinsp. Łukasz Piukuła pozostał naczelnikiem Wydziału Bojowego. W grudniu 2023 r. objął stanowisko zastępcy dowódcy pododdziału, a następnie, od dnia 27 lutego 2024 r. do chwili obecnej pełni funkcję dowódcy Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

Nadinsp. Łukasz Piukuła poświęcił 29 ze wszystkich 30 lat swojej służby jednostkom antyterrorystycznym i kontrterrorystycznym. I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster, podczas uroczystości wręczania rozkazu powołania go na stanowisko dowódcy CPKP BOA zwrócił się do zebranych: „Waszym nowym dowódcą musiał zostać jeden z was”.

Otrzymał odznaczenia i medale:

- 2020 r.** – Złota Odznaka „Zasłużony Policjant”
- 2023 r.** – Odznaka Honorowa Służby Kontrterrorystycznej
- 2024 r.** – Złoty Medal „Za Długoletnią Służbę”
- 2026 r.** – Brązowy Medal „Za Zasługi dla Policji”

oprac. KAROL GRUDA

KLUCZEM JEST BEZINTERESOWNOŚĆ

Do tegorocznej edycji konkursu nadesłano 194 zgłoszenia dotyczące 171 funkcjonariuszy Policji. Zdecydowana większość tych zgłoszeń, bo aż 158, dotyczyła funkcjonariuszy służby prewencyjnej. W tym 123 zgłoszenia dotyczyły policjantów dzielnicowych, co warto podkreślić, bo ma to miejsce w setną rocznicę utworzenia stanowiska dzielnicowego Policji Państwowej.



W wielu uzasadnieniach podkreślano wyjątkowy profesjonalizm policjantów, empatię i wysoką kulturę funkcjonariuszy – mówił na wstępie uroczystego spotkania laureatów Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł” z sekretarzem stanu MSWiA Czesławem Mroczkiem oraz I zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romanem Kusterem, insp. Robert Kumor – dyrektor Biura Prewencji KGP.

W uroczystej zbiórce w Sali im. Generatów Polskiej Policji Komendy Głównej Policji, która odbyła się 23 lipca br. uczestniczyli: Jego Ekscelencja abp prof. Jerzy (Pańkowski) – Prawosławny Ordynariusz Wojskowy, Ks. Sławomir Grochalał SAC – Kapelan Komendy Głównej Policji, Ks. Andrzej Bołbot – Naczelnny Prawosławny Kapelan Policji, Ks. Marek Twardzik – Naczelnny Ewangelickich Kapelan Policji. W uroczystym spotkaniu w przeddzień centralnych obchodów Święta Policji uczestniczyli również komendanci wojewódzcy Policji: z Dolnego Śląska – nadinsp. Paweł Półtorzycki, z garnizonu kujawsko-pomorskiego – insp. Jakub Gorczyński, z Podlasia – insp. Mariusz Kryszkowski, ze Śląska – insp. Jacek Stelmach oraz z garnizonu warmińsko-mazurskiego – insp. Mirosław Elszkowski.

KAŻDY MOŻE BYĆ WIELKI...

Wieloletnią już tradycją spotkań z laureatami konkursu jest to, że po wręczeniu nagród i upominków następuje zabranie głosu przez przedstawicieli kierownictwa Policji, duchowieństwa oraz samych laureatów. Padają wówczas bardzo często ważne słowa, które dotyczą istoty codziennej służby, z wszystkimi jej blaskami i cieniami.

Na początku do laureatów i zebranych gości zwrócił się sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek, który powiedział: – Najważniejsze jest to, że mamy co roku tak dużo zgłoszeń od obywateli, którzy poświadczali, że w interwencji i działaniach konkretnego policjanta, który im pomógł, był profesjonalizm, empatia i człowiek. Doświadczali tego na tyle, żeby za spotkanie z tym policjantem podziękować. Staramy się, żeby Policja, niezwykle ważna służba w państwie, działała w sposób profesjonalny. W tych sprawach mamy jednak coś więcej niż kompetentne działanie. I to uzmysławia nam, że w kontakcie z ludźmi, niezależnie od pełnienia funkcji, każda interwencja, każde nasze działanie silnie wpływa na innego człowieka. Bo oprócz tych zasad standardu pracy policyjnej i wymagających reguł prawnych, trzeba pokazać siebie jako człowieka. (...) Wszyscy jesteśmy dumni z takich postaw i wierzymy, że większość policjantów tak się zachowuje.

Minister wraz z I zastępcą Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romanem Kusterem podziękowali również za organizację i sprawne przeprowadzenie konkursu funkcjonariuszom Biura Prewencji KGP. Szczególne wyrazy uznania skierowane zostały do nadkom. Marty Świneckiej, która od lat dba nie tylko o uroczysty charakter tego wyjątkowego wydarzenia, ale przede wszystkim o dobrą atmosferę tych spotkań.

Do wszystkich zebranych zwrócił się następnie nadinsp. Roman Kuster, który podziękował przybyłym gościom za obecność oraz pogratulował finalistom i ich

przełożonym. Przytoczył też piękną i uniwersalną prawdę Martina Luthera Kinga: – „Każdy może być wielki, bo każdy może służyć”. Laureaci Konkursu „Policjant, który mi pomógł” pokazują wyraźnie jaka to trudna i ofiarna służba. Pięknie zobrazowaliście Państwo cechy prawdziwego policjanta. Co ważne, między policjantem a prawdziwym człowiekiem składany jest znak równości. Odwaga, zaangażowanie, brak obojętności na to, co się dzieje wokół siebie. Pokazaliście, że wpisujecie się w tą wielkość, bo bez wahania ratujecie ludzkie życie (...).

DUMA, POKORA I WDZIĘCZNOŚĆ

Przełożeni, którzy przybyli razem z laureatami nie kryli dumy z postawy swoich policjantów oraz gratulowali i życzyli im kolejnych sukcesów zawodowych. Zwracali jednocześnie uwagę, że wyróżnienie to obciąża również do podwyższania poprzeczki i promowania właściwych postaw w środowisku.

Do zebranych, a szczególnie do laureatów konkursu zwrócił się również z duchowym drogowskazem abp prof. Jerzy (Pańkowski), który podkreślił proste słowo, jakie niezbyt często się już słyszy – bezinteresowność: – (...) czyn moralny, czyn sprawiedliwy można monitorować, można mieć w tym jakiś cel, interes własny, pokazać się albo zdobyć uznanie osób, które są dookoła. Natomiast czyn bezinteresowny jest czynem poza kontrolą. On jest czynem, który jest porywem serca w danej chwili, w danych okolicznościach i czynem, którego nie da się wyreżyserować. Dlatego w wymiarze może bar-

dziej duchowym jest to wyraz ukształtowanego człowieczeństwa i wrażliwości na biedę innego człowieka. (...) Dostrzec tę biedę, to jest wielka umiejętność, to jest dar tak naprawdę, jeżeli człowiek dostrzega to, co ktoś inny

może bardzo skrupulatnie ukrywać. Chciałbym państwu bardzo za to podziękować i wyrazić ogromne uznanie, a jednocześnie życzyć, aby boże błogosławieństwo zawsze wam towarzyszyło, żebyście znajdowali takich ludzi.

Bardzo ważnym głosem była wypowiedź jednego z wyróżnionych.

Mł. asp. Kamil Cieszkowski z I Komisariatu Policji w Gliwicach podziękował serdecznie za możliwość udziału w tak wyjątkowym spotkaniu i wzruszony powiedział: – Zostanie laureatem to nie tylko powód do dumy, ale tak naprawdę pokora i zobowiązanie do jeszcze lepszej, cięższej pracy na rzecz mieszkańców i całego wizerunku polskiej Policji. Informację o tym, że zo-

stałem jednym z laureatów przyjąłem ze zdumieniem i ogromną radością. Tym bardziej dlatego, że wychodzi z serca ludzi, którzy w sytuacji, kiedy faktycznie mierzą się z wielkimi problemami, z przemocą domową, inną trudną sytuacją w ich życiu, potrafią nagle dostrzec w policjancie nie tylko mundur, który nosi, ale przede wszystkim drugiego człowieka, do którego mogą zwrócić się o pomoc, radę i wsparcie.

Zgłoszeń policjantów do konkursu dokonywać mogły osoby indywidualne oraz organizacje i instytucje. Każde zgłoszenie stanowi niezależne społeczne uznanie dla działań podejmowanych na rzecz pomocy osobom krzywdzonym. Na podstawie zgłoszeń komisja konkursowa, która składała się z laureatów trzech ostatnich edycji konkursu oraz przedstawiciela Biura Prewencji KGP wyłoniła kolejnych pięciu laureatów. W tym roku suma wszystkich laureatów to już 95 policjantek i policjantów.

Typowanie kandydatów odbywało się na podstawie szczegółowej analizy uzasadnień zawartych w formularzach zgłoszeniowych. Głównym kryterium brany pod uwagę było przede wszystkim zaangażowanie kandydatów w działania podejmowane na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym w wyniku przestępstwa, w tym doznającym przemocy domowej lub poszkodowanym w wyniku nieszczęśliwych wypadków. Organizatorem konkursu „Policjant, który mi pomógł” jest Biuro Prewencji KGP.

Wszystkim laureatom konkursu serdecznie gratulujemy!

IZABELA PAJDAŁA

LAUREACI XIX EDYCJI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU „POLIĆJANT, KTÓRY MI POMÓGŁ”

laureaci
2026
ŚWIĘTO POLICJI



mł. asp. KAMIL CIESZKOWSKI
– dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych
I Komisariatu Policji w Gliwicach

PRZEŁOŻONY:

mł. insp. Arkadiusz Pyrkosz
– I zastępca komendanta miejskiego
Policji w Gliwicach

*„(...) Dzięki niemu odzyskałam
poczucie bezpieczeństwa
i odwagę, aby zaważyć
o spokojne życie dla siebie
i swojego dziecka (...).”*

/mieszkanka Gliwic/

Służbę w Policji rozpoczął w 2016 r.
Od początku związany ze służbą pre-
wencyjną. Od 2020 r. służy jako dziel-
nicowy. Do każdej prowadzonej sprawy
podchodzi indywidualnie i ze zrozu-
mieniem. Jest osobą zdyscyplinowaną,
ukierunkowaną na niesienie pomocy
innym w potrzebie.

Czas wolny przeznacza na swoje
hobby – genealogię, turystykę kra-
joznawczą, podróże i sport.



st. post. MAKSYMILIAN CZARNIECKI
– policjant Ognia Patrolowo-
-Interwencyjnego Wydziału
Prewencji Komendy Powiatowej
Policji w Złotoryi

PRZEŁOŻONY:

kom. Leszek Wierzbowski
– ówczesny I zastępca komendanta
powiatowego Policji w Złotoryi

*„(...) Pokazuje, że mundur
to nie tylko obowiązek,
ale przede wszystkim misja
niesienia dobra, wsparcia
i nadziei. Dzięki takim ludziom
świat staje się lepszy,
a my czujemy,
że nie jesteśmy sami (...).”*

/mieszkaniec Złotoryi/

W Policji służy od 2024 r. Od początku
w służbie prewencyjnej. Wzorowo wy-
konuje obowiązki służbowe, jest em-
patyczny i zaangażowany zawodowo.
Jego hobby to motoryzacja, mecha-
nika pojazdowa i sport.



sierż. JAKUB KOTOWICZ
– referent Zespołu Patrolowo-
-Interwencyjnego
Wydziału Prewencji Komendy
Powiatowej Policji w Węgorzewie

PRZEŁOŻONY:

podkom. Robert Dyczewski
– I zastępca komendanta
powiatowego Policji w Węgorzewie

*„(...) Jest wzorem nowoczesnego
funkcjonariusza, dla którego
bezpieczeństwo obywatela
jest priorytetem w każdej
minucie życia (...).”*

/mieszkanka Węgorzewa/

W Policji od 2022 r. Po ukończeniu szko-
lenia podstawowego zawodowego swoje
doświadczenie zdobywał w służbie pre-
wencyjnej. Zaangażowany, empatyczny,
otwarty na drugiego człowieka. Odznaczo-
ny orderem Polskiego Czarnego Krzyża.

Lubi uprawiać sport, a jego hobby to
sztuki walki, skoki spadochronowe i strze-
lectwo. Jest skoczkiem spadochrono-
wym korpusu formacji ratowniczych RP.

zdj. Izabela Pajdała



asp. szt. SŁAWOMIR MIKUCKI
– st. dzielnicowy komendy
miejskiej Policji w Łomży

PRZEŁOŻONY:

mł. insp. Ryszard Duchnowski
– komendant miejski Policji w Łomży

*„(...) podejście do ludzi oparte
na szacunku, zrozumieniu
i akceptacji spowodowało,
iż przełamała swoje
stereotypowe zasady,
że problemy rodzinne nie są
tematem tabu i wstydu (...).”*

/pracownik socjalny Centrum Usług
Społecznych w Łomży/

W Policji służy od 2007 r. Od mo-
mentu wstąpienia do Policji związany
jest ze służbą prewencyjną, w tym od
ponad trzech lat zajmuje stanowisko
starszego dzielnicowego.

Z zaangażowaniem, rzetelnością,
sumiennością realizuje nałożone na
niego zadania służbowe. Interesuje
się wędkarstwem i sportem.



podkom. KRZYSZTOF ŚWIERCZYŃSKI
– oficer prasowy komendy
powiatowej Policji
w Wąbrzeźnie

PRZEŁOŻONY:

insp. Dariusz Dziura
– komendant powiatowy Policji
w Wąbrzeźnie

*„(...) Jego postawa
to idealny przykład
jak będąc policjantem
można być też prawdziwym
człowiekiem, który
pomaga w każdy możliwy
sposób (...).”*

/mieszkańcy Płużnicy/

Służbę w Policji rozpoczął w 2007 r.
Powierzone zadania służbowe
realizuje z zaangażowaniem, su-
miennością oraz empatią. Pa-
sjonuje się dronami, których jest
pilotem. Odznaczony „Kryształo-
wym Sercem” za uratowanie życia
seniora.



WIELKIE ŚWIĘTO POLICYJNEGO SPORTU

25 lipca br. Warszawskie Centrum Sportu Młodzieżowego Agrykola zamieniło się w wielkie święto policyjnego sportu. Tegoroczny piknik, będący integralną częścią centralnych obchodów Święta Policji, miał wyjątkowy charakter z uwagi na obchodzone 100-lecie sportu w Policji.



100 lat temu zorganizowano Pierwsze Ogólnokrajowe Zawody Sportowe Policji Państwowej. Z okazji jubileuszu podczas pikniku na Agrykoli odbył się Festiwal Sportu, który otworzył bieg policjantów w umundurowaniu z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Odbył się również bieg o Puchar Komendanta Głównego Policji, który wygrała drużyna KWP w Krakowie.

Na Agrykoli znalazły się stanowiska poświęcone policyjnym reprezentacjom sportowym: w piłce nożnej, w kolarstwie i triathlonie, w sztukach walki i sportach siłowych, w strzelectwie, w pływaniu i lekkoatletyce. Można było spróbować swoich sił w danej dyscyplinie. Z tej możliwości skorzystał zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kocharczyk, który stoczył pojedynek w judo z podkom. Maciejem Sarnackim, polskim olimpijczykiem w Tokio.

3:2 Punktem kulminacyjnym był mecz między Reprezentacją Policji w Piłce Nożnej Mężczyzn a Reprezentacją Gwiazd Piłkarzy Polskich. Piłkę do gry wprowadził Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń. Mecz zakończył się wynikiem 3:2 dla policyjnej reprezentacji, prowadzonej przez Andrzeja Kuczyńskiego „Pułko”. Nie zabrakło także pięknych gestów: w przerwie meczu odbyły się licytacje unikatowych eksponatów, z których zebrana kwota wesprze podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. Hymn Polski odegrała Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod batutą kapelmistrza – insp. Janusza Trzepizura, a hymn zwycięzców „We are the champions”

zagrała na skrzypcach elektrycznych Agnes Violin. Po meczu mogliśmy zobaczyć pokaz umiejętności psów służbowych i ich przewodników z Komendy Stołecznej Policji.

ATRAKCJE Na odwiedzających czekało wiele atrakcji, takich jak strzelnica laserowa czy prezentacje pojazdów służbowych oraz broni i sprzętu służącego do prowadzenia działań kontrterrorystycznych. Przy stanowisku Wydziału Edukacji Historycznej Gabinetu KGP można było porozmawiać o historii polskiej Policji i obejrzeć wystawę zdjęć policyjnych sportowców sprzed 100 lat.

Najmłodsi mogli znaleźć na terenie całego pikniku wiele zajęć dla siebie: kolorowanki, komiksy, testy wiedzy oraz konkursy sprawnościowe. Odbył się również bieg dla dzieci, za który każdy uczestnik otrzymał medal.

Ważnym tematem każdej imprezy policyjnej jest bezpieczeństwo i piknik stworzył wiele możliwości pochylenia się nad nim. Funkcjonariusze Biura Prewencji KGP, Biura Ruchu Drogowego KGP czy Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości przeprowadzali pogadanki w obszarze swojej działalności służbowej.

Organizatorami pikniku byli: Gabinet Komendanta Głównego Policji, Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Sportu w Policji oraz Region IPA CBŚ.

W imprezie uczestniczyli m.in.: sekretarz stanu w MSWiA – Magdalena Roguska, Komendant Główny Policji wraz z zastępcami, kierownictwo komend wojewódzkich Policji, komendant stołeczny Policji, policjanci i pracownicy Policji z rodzinami, funkcjonariusze innych służb, gwiazdy sportu i mieszkańcy stolicy. Wszyscy w radosnej atmosferze świętowali 100-lecie sportu w Policji. Życzymy kolejnych 100 lat!

ALDONA BANDZUL

zdj. autor



STRATEGICZNE PARTNERSTWO NA RZECZ BEZPIECZEŃSTWA

24 lipca 2026 r. Warszawa stała się centrum europejskiej współpracy policyjnej. Z okazji centralnych obchodów Święta Policji na zaproszenie Komendanta Głównego Policji do polskiej stolicy przybył Jürgen Ebner, pełniący obowiązki Dyrektora Wykonawczego Europolu. Wizyta ta miała charakter nie tylko symboliczny, będąc wyrazem uznania dla profesjonalizmu polskich funkcjonariuszy, ale przede wszystkim roboczy, służąc zacieśnieniu strategicznego partnerstwa na rzecz bezpieczeństwa obywateli Unii Europejskiej.

Pobyt szefa Europolu w Polsce wypełniły kluczowe rozmowy na temat architektury bezpieczeństwa w regionie. Podczas spotkania z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcinem Kierwińskim dyskutowano o budowaniu odporności na nowoczesne zagrożenia oraz o konieczności wzmacniania wymiany informacji między państwami członkowskimi. Obecność dyrektora Ebnera podkreśliła istotną rolę, jaką polska Policja odgrywa w europejskim systemie ochrony porządku publicznego.

Ważnym momentem uroczystości było uhonorowanie szefa Europolu Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Policji”, który wręczył Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń. Medal ten jest wyrazem uznania za szczególny wkład Jürgena Ebnera w rozwój międzynarodowej współpracy oraz wspieranie unijnych narzędzi wymiany informacji, z których każdego dnia korzystają polscy funkcjonariusze. Odznaczenie to stanowi również podsumowanie osiemnastu miesięcy intensywnej współpracy w ramach trio prezydencji w Radzie UE.

Wizyta potwierdziła wspólne zaangażowanie Europolu, MSWiA oraz Policji w rozwój platform współpracy operacyjnej, zwłaszcza w kontekście planowanego nowego rozporządzenia, które ma uczynić z Europolu jeszcze bardziej operacyjną agencję unijną. Dzięki nowoczesnemu zarządzaniu danymi polskie organy ścigania zyskują narzędzia do skuteczniejszego przeciwdziałania współczesnym zagrożeniom.

BMWP KGP / oprac. MAŁGORZATA
AURELIA MAŁKIŃSKA

zdj. Izabela Pajdala

15 LAT „ŁOWCÓW CIENI”

Wydział Operacji Pościgowych Centralnego Biura Śledczego Policji, znany powszechnie jako „Łowcy Cieni”, świętuje jubileusz 15-lecia swojej działalności. Służbę rozpoczęli 1 czerwca 2011 r. jako wyspecjalizowana komórka dedykowana krajowym i międzynarodowym poszukiwaniom najgroźniejszych przestępców oraz prowadzeniu operacji w sprawach uprowadzeń dla okupu.

Podczas uroczystego spotkania jubileuszowego Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń – będący twórcą i pierwszym naczelnikiem wydziału – przypomniał kulisy jego powstania oraz podkreślił kluczowe znaczenie jednostki dla skuteczności wymiaru sprawiedliwości. Ówczesny komendant CBŚP nadinsp. Cezary Luba złożył podziękowania funkcjonariuszom, doceniając ich profesjonalizm i ogromne zaangażowanie.

„Łowcy Cieni” zrealizowali setki spektakularnych akcji, zatrzymując najbardziej poszukiwane osoby na niemal całym świecie.

W uroczystościach wzięło udział kierownictwo Policji oraz goście specjani, w tym autor książki o wydziale, Piotr Halicki. Dziś jednostka ta pozostaje symbolem najwyższej skuteczności w strukturach CBŚP.

CBŚP / oprac. MAŁGORZATA
AURELIA MAŁKIŃSKA

zdj. CBŚP

wywiad

SIŁĘ BOA OD 50 LAT TWORZĄ LUDZIE



**Z nadinsp.
Łukaszem PIKUŁĄ,**
dowódcą Centralnego
Pododdziału
Kontrterrorystycznego
Policji „BOA”
rozmawia
insp. Anna KĘDZIERZAWSKA,
zastępca dyrektora
Biura Komunikacji
Społecznej KGP

Panie Generale, tegoroczne Święto Policji miało dla Pana wyjątkowy wymiar. Otrzymał Pan nominację na stopień nadinspektora Policji, a zaledwie kilka dni wcześniej Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA” świętował jubileusz 50-lecia.

To szczególny moment w zawodowym życiu?
Bez wątpienia. Otrzymanie stopnia nadinspektora Policji jest ogromnym zaszczytem, ale również

wyrazem zaufania ze strony przełożonych i państwa. Traktuję tę nominację przede wszystkim jako docenienie pracy całej służby kontrterrorystycznej. To wyraz uznania dla wszystkich funkcjonariuszy, którzy każdego dnia z pełnym profesjonalizmem i poświęceniem realizują najtrudniejsze zadania na rzecz bezpieczeństwa państwa, zarówno w Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji „BOA”, jak i we wszystkich Samodzielnych Pododdziałach Kontrterrorystycznych Policji w całym kraju.

Jubileusz 50-lecia BOA to święto tych, którzy pełnią służbę dzisiaj, ale także tych, którzy przez pięć dekad budowali naszą formację. To moment refleksji nad drogą, którą przeszliśmy, od pierwszej jednostki antyterrorystycznej powołanej w 1976 r. do nowoczesnej formacji kontrterrorystycznej działającej zgodnie z najwyższymi światowymi standardami. Podczas gali patrzyłem na ludzi, którzy przez pół wieku tworzyli historię policyjnego kontrterroryzmu, byłych dowódców, emerytowanych funkcjonariuszy, obecnych kontrterrorystów i pracowników jednostki. To było spotkanie kilku pokoleń ludzi, których

połączyła służba. Dlatego tę nominację odbieram również jako wyraz uznania dla wszystkich policjantów BOA. Żaden dowódca nie buduje siły jednostki sam. Tworzą ją ludzie.

Podczas gali wielokrotnie dziękowano byłym dowódcom i funkcjonariuszom. Czy współczesne BOA nadal czerpie z doświadczeń swoich poprzedników?

Nie mam co do tego żadnych wątpliwości. Nie buduje się takiej jednostki od nowa co kilka lat. Buduje się ją na doświadczeniu kolejnych pokoleń. Dlatego tak ważne było dla nas, aby podczas jubileuszu spotkali się ci, którzy tworzyli historię jednostki, z tymi, którzy będą pisać jej kolejne rozdziały. Rozmowy z byłymi funkcjonariuszami, wspomnienia dawnych działań, analiza sytuacji, z którymi musieli się mierzyć. To wszystko stanowi bezcenne źródło wiedzy.

Historia BOA zaczęła się pół wieku temu.

Jak zmieniła się jednostka od tamtych czasów?

Zmieniło się właściwie wszystko: sprzęt, wyposażenie, technologia, metody szkolenia, zakres współpracy międzynarodowej czy charakter zagrożeń. Powstanie pierwszej jednostki antyterrorystycznej w 1976 r. było odpowiedzią na zmieniającą się sytuację bezpieczeństwa w Europie. Świat obserwował wówczas narastające zagrożenie terroryzmem, a wydarzenia, które miały miejsce m.in. podczas igrzysk olimpijskich w Monachium, pokazały, że państwa muszą dysponować wyspecjalizowanymi formacjami przygotowanymi do reagowania na najbardziej niebezpieczne sytuacje.

W Polsce również dostrzeżono tę potrzebę. Pierwsi funkcjonariusze jednostki tworzyli standardy od podstaw. Uczyli się, obserwowali najlepszych, wyciągali wnioski z wydarzeń na świecie oraz obserwując rozwiązania stosowane przez zagraniczne formacje. Dzięki ich determinacji powstały fundamenty, na których kolejne pokolenia mogły budować nowoczesną służbę kontrterrorystyczną.

Ostatnie lata to dynamiczny rozwój formacji. Zmniejszyliśmy liczbę wakatów i nadal trwa proces doboru. Zwiększyliśmy też potencjał szkoleniowy oraz doposażyliśmy jednostki w nowoczesny sprzęt. Bardzo ważnym krokiem było wprowadzenie jednolitego systemu szkolenia. Dziś każdy funkcjonariusz rozpoczynający służbę kontrterrorystyczną przechodzi ten sam centralnie realizowany kurs bazowy. Oznacza to jednolite standardy i jednakowy, niezależnie od miejsca pełnienia służby, poziom przygotowania do mierzenia się z różnymi zagrożeniami, które jeszcze kilka lat wcześniej wydawały się mało prawdopodobne.





Wychodząc naprzeciw definiowanym zagrożeniom równocześnie rozwijamy zdolności specjalistyczne, m.in. strzelstwo wyborowe, negocjacje, CBRN, modernizujemy taktykę i integrujemy ją z nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi. Jesteśmy pełnoprawnym partnerem najlepszych jednostek kontrterrorystycznych Europy. Współpracujemy z formacjami europejskimi i pozaeuropejskimi, w tym w ramach sieci ATLAS, uczestniczymy we wspólnych szkoleniach, wymieniamy doświadczenia, rozwijamy procedury i technologie.

Dzisiaj zagrożenia również się zmieniają. Wojna za naszą wschodnią granicą, napięcia międzynarodowe, terroryzm, zagrożenia hybrydowe – jak wpływają na funkcjonowanie BOA?

Wojna w Ukrainie pokazała, że zagrożenia mogą rozwijać się niezwykle dynamicznie i bardzo blisko naszych granic. Obserwujemy wzrost aktywności o charakterze hybrydowym, próby destabilizacji państw, zagrożenia dla infrastruktury krytycznej, cyberprzestrzeni czy bezpieczeństwa wydarzeń masowych. To powoduje, że nie możemy koncentrować się wyłącznie na reagowaniu. Musimy przewidywać. Nie możemy już patrzeć na zagrożenia wyłącznie przez pryzmat klasycznych zamachów terrorystycznych.

Świat zmienia się szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Dzisiaj kontrterrorysta jest specjalistą wielu dziedzin, musi doskonale znać taktykę, ale jednocześnie rozumieć możliwości nowych technologii, wykorzystywać bezzałogowe systemy, znać medycynę taktyczną, nieustannie się uczyć.

To oznacza konieczność ciągłego doskonalenia procedur, inwestowania w nowoczesne wyposażenie, rozwijania

umiejętności funkcjonariuszy oraz bardzo ścisłej współpracy z krajowymi i zagranicznymi partnerami. Bezpieczeństwo jest dziś systemem naczyń połączonych. Żadna służba nie działa w izolacji.

Naszym zadaniem jest być gotowym na scenariusze, które miejmy nadzieję, nigdy się nie wydarzą. Bywa, że społeczeństwo widzi tylko efekt końcowy naszych działań, natomiast warto pamiętać, że poprzedzają je setki godzin szkoleń, analiz i ćwiczeń, które sprawiają, że w sytuacji kryzysowej możemy działać szybko i skutecznie.

Często BOA kojarzy się z realizacjami wysokiego ryzyka. Tymczasem zakres zadań jednostki jest znacznie szerszy.

Zdecydowanie tak. Zatrzymania szczególnie niebezpiecznych przestępców są tylko częścią naszej działalności. Zapewniamy wsparcie podczas działań wysokiego ryzyka, także z wykorzystaniem np.

pojazdów opancerzonych czy policyjnych śmigłowców typu S-70i Black Hawk, realizujemy zadania związane z przeciwdziałaniem terroryzmowi, prowadzimy działania minersko-pirotechniczne, również w środowisku CBRN, uczestniczymy w ochronie najważniejszych osób i wydarzeń państwowych, odpowiadamy za rozwój systemu kontrterrorystycznego Policji oraz szkolenie policyjnych kontrterrorystów z całego kraju.

Bardzo istotnym elementem jest również budowanie jednolitych standardów działania wszystkich Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji. W sytuacji wymagającej współdziałania musimy funkcjonować jak jeden organizm.

Kto może dziś zostać policyjnym kontrterrorystą?

Przede wszystkim osoba, która ma odpowiedni charakter. Sprawność fizyczna jest niezwykle ważna, podobnie jak wysoki poziom wyszkolenia, ale fundamentem pozostają: odporność psychiczna, umiejętność pracy zespołowej, odpowiedzialność i zaufanie.

Służba kontrterrorystyczna nie jest miejscem dla indywidualistów, którzy chcą być bohaterami. Tutaj sukces zawsze jest efektem pracy całego zespołu. Każdy odpowiada za bezpieczeństwo kolegów, a oni odpowiadają za niego. To służba wymagająca ogromnej samodyscypliny, gotowości do ciągłego doskonalenia oraz akceptacji faktu, że szkolenie właściwie nigdy się nie kończy.

Obecnie do służby kontrterrorystycznej można wstąpić także „z cywila”. To chętnie wybierana ścieżka?

Cieszy nas, że kandydaci świadomie wybierają tę służbę i od początku wyznaczają sobie ambitne cele. Trafiają do nas

osoby aktywnie uprawiające sport, byli żołnierze, ratownicy, instruktorzy różnych dyscyplin, ale także młodzi ludzie bez wcześniejszego doświadczenia mundurowego, którzy chcą związać swoje życie ze służbą.

Nie szukamy osób zafascynowanych wyłącznie dynamiką działań. Szukamy ludzi odpowiedzialnych, konsekwentnych i gotowych do wieloletniej ciężkiej pracy. Trzeba jednak jasno powiedzieć, że nie ma tu drogi na skróty. Najpierw trzeba nauczyć się odpowiedzialności za drugiego człowieka. Poznać specyfikę służby. To proces wymagający cierpliwości, determinacji i ogromnej pracy.

Jak wygląda dobór?

To jeden z najbardziej wymagających procesów w Policji. Obejmuje testy sprawności fizycznej, predyspozycji psychologicznych, odporności na stres oraz umiejętności funkcjonowania w zespole. Kandydaci muszą udowodnić, że potrafią podejmować właściwe decyzje pod presją czasu.

Jednocześnie warto podkreślić, że dobór nie kończy się w dniu przyjęcia. W naszej służbie każdego dnia potwierdza się swoje kompetencje.

Czy zdarza się, że kandydat imponuje wynikami sprawnościowymi, ale nie przechodzi doboru?

Dobór do BOA nigdy nie sprowadza się wyłącznie do sprawdzenia siły czy wytrzymałości. Można być świetnym sportowcem, a jednocześnie nie posiadać cech, które są niezbędne w naszej służbie. Kontrterrorysta musi umieć działać pod ogromną presją, podejmować właściwe decyzje w ułamku sekundy i jednocześnie myśleć o bezpieczeństwie kolegów oraz osób postronnych. Szukamy ludzi odpowiedzialnych.

Co powiedziałby Pan młodemu człowiekowi, który marzy o służbie w BOA?

Żeby nie koncentrował się wyłącznie na sile fizycznej. Niech rozwija charakter. Niech uczy się odpowiedzialności. Niech pracuje nad odpornością psychiczną. Niech potrafi przyjmować porażki i wyciągać z nich wnioski. Najlepsi nie kierują się emocjami. Nie potrzebują udowadniać swojej wartości. To właśnie ta dojrzałość decyduje później o skuteczności.

Nowoczesna służba kontrterrorystyczna to już nie tylko broń i taktyka.

To prawda. Coraz większe znaczenie mają nowe technologie, systemy bezzałogowe, środki obserwacji, analiza informacji, medycyna pola walki, cyberbezpieczeństwo czy wykorzystanie nowoczesnych systemów łączności. Rozwijamy wszystkie te obszary, bo współczesne zagrożenia są wielowymiarowe.

zdj. Jacek Herok

Jednocześnie żadna technologia nie zastąpi człowieka. Najnowocześniejszy sprzęt będzie skuteczny tylko wtedy, gdy korzysta z niego doskonale wyszkolony kontrterrorysta.

Co powinien wiedzieć młody policjant, zakładający po raz pierwszy emblemat BOA, zanim przekroczy próg jednostki?

Powinien wiedzieć, że nie trafia do miejsca dla ludzi szukających jedynie adrenaliny. Trafia do zespołu, który od pięćdziesięciu lat bierze odpowiedzialność za życie innych. Tutaj nie liczy się, kto jest najszybszy ani najsilniejszy. Liczy się to, czy koledzy zaufają ci bez wahania wtedy, gdy od szybkiej decyzji zależy ludzkie życie. Mundur można założyć jednego dnia. Na zaufanie pracuje się latami.

Jakiego BOA chciałby Pan za kolejne 10 czy 20 lat?

Chciałbym, aby BOA nadal wyznaczało standardy służby kontrterrorystycznej, rozwijało współpracę międzynarodową, inwestowało w ludzi i pozostawało miejscem, do którego trafiają najlepsi. Technologie będą się zmieniały. Zagrożenia również. Ale są wartości, które pozostają niezmiennie. To profesjonalizm, odpowiedzialność i gotowość do działania zawsze wtedy, gdy inni potrzebują pomocy.

Czego życzyłby Pan funkcjonariuszom BOA?

Pamiętając o kolegach, którzy zginęli na służbie, przede wszystkim bezpiecznych powrotów do domu. To życzenie, które w naszej formacji ma wyjątkowe znaczenie. Życzę również satysfakcji z wykonywanej służby, nieustannego rozwoju i dumy z noszonego munduru.

Jestem przekonany, że następne pokolenia będą rozwijały ten dorobek z takim samym profesjonalizmem, odwagą i odpowiedzialnością, z jakimi czynili to ich poprzednicy przez ostatnie pół wieku. Historia BOA nie kończy się na pięćdziesięciu latach. Ona właśnie pisze swój następny rozdział.

Na zakończenie chciałbym zadać pytanie, które nie dotyczy ani sprzętu, ani taktyki.

Gdyby za kolejne pięćdziesiąt lat młody kontrterrorysta BOA otworzył kapsułę czasu z wiadomością od dzisiejszego dowódcy, co chciałby Pan mu przekazać?

Napisałbym: „Założyłeś ten mundur, ponieważ państwo powierzyło Ci odpowiedzialność za bezpieczeństwo drugiego człowieka. Szanuj tych, którzy byli przed Tobą. Ucz się od tych, którzy stoją obok Ciebie. Pamiętaj: siłą BOA zawsze byli, są i będą ludzie tworzący zespół”.

Dziękuję za rozmowę.

HISTORIA WYJĄTKOWYCH LUDZI

„Dziś jesteśmy nowoczesną formacją, gotową do realizacji najbardziej wymagających działań. To efekt pracy wielu pokoleń funkcjonariuszy, którzy przez lata budowali standardy i procedury”. Takimi słowami podsumował 50-lecie jednostki dowódca wówczas insp. Łukasz Pikula. Przyjrzyjmy się zatem, jak wyglądała droga policyjnych kontrterrorystów od momentu powstania szturmowej komórki organizacyjnej do obecnego CPKP BOA i kto budował potęgę i renomę służby BOA.

Początkiem dla obecnego CPKP BOA był Wydział Zabezpieczenia stołecznej komendy, powstały 22 lutego 1976 r. Jego zadaniem było przede wszystkim fizyczne zwalczanie wszelkiego rodzaju aktów przemocy na terenie Warszawy i całego kraju. Funkcjonariusze ww. wydziału byli jednymi z pierwszych antyterrorystów w Europie. Prawdopodobieństwo zamachu terrorystycznego w naszym kraju było znikome, ale istniały inne akty przemocy. Mł. insp. w st. spocz., obecnie prof. dr hab. Kuba Jałoszyński w publikacji „Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Polskiej Policji - BOA KGP” tak tłumaczy powody powstania stołecznej jednostki: „(...) celem było raczej utworzenie sił specjalnych - policyjnych, które będą mogły odpowiedzieć na sytuację zakładniczą, będącą wynikiem działalności kryminalnej, jak też sytuację zabarykadowania się uzbrojonego przestępcy. Tego typu zdarzenia w tamtych latach miały miejsce”.

Pierwszym naczelnikiem wydziału został mjr Waldemar Moszczeński, a jego zastępcą ppor. (później płk) Edward Misztal. Struktura wydziału obejmowała pięć sekcji bojowych, w których służyło czterdziestu siedmiu funkcjonariuszy.

MISZTAŁOWCY

W 1982 r. zmieniono nazwę na Wydział Zabezpieczenia Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Zwiększono liczebność jednostki do 273 funkcjonariuszy, wydzielono skrzydło bojowe, sekcję techniczną jako część logistyczną, oraz skrzydło ochrony lotów. Głównym zadaniem było wówczas zapobieganie uprowadzeniom samolotów, których wtedy w Polsce było sporo: w latach 1980-1982 miało miejsce osiem udanych uprowadzeń oraz 12 usiłowań, które zostały udaremnione. Dowódcą został płk Edward Misztal - człowiek-legenda polskiego antyterroryzmu. „Gdyby nie on, pododdział nigdy nie byłby sztandarową jednostką specjalną polskiej Policji. Postać płk. Edwarda Misztala była, jest i będzie zawsze kojarzona z wydziałem, a obecnie biurem, i śmiało można stwierdzić, iż jest jego synonimem” - wspominał mł. insp. w st. spocz. Kuba Jałoszyński. I z pewnością tak jest, ponieważ polskich antyterror-



rystów w tamtym czasie nazywano nieoficjalnie „Misztalowcami”. Sam Misztal, który był dowódcą od 1982 r. do 1987 r., mówił po latach, że dobierał sobie ludzi wysportowanych i z rogatymi duszami. Miało to z pewnością związek z niestandardowymi metodami szkoleniowymi (na granicy wytrzymałości fizycznej i psychicznej), którym poddać mogli tylko tacy śmiałkowie.

ANTYTERRORYŚCI

Kpt. Leszek Kacprowicz, który dowodził jednostką w latach 1990–1994, miał za zadanie przeprowadzić zmiany strukturalne podyktowane przemianami ustrojowymi w Polsce. W 1990 r. w związku z ustaniem porwań samolotów, skrzydło ochrony lotów zostało rozwiązane. Z WZSUSW odeszło wielu funkcjonariuszy, a nazwę zmieniono na Wydział Antyterrorystyczny Komendy Stołecznej Policji. Z wolnych etatów utworzono sekcję pirotechniczną, powstał sztab i pluton ochrony, do sekcji technicznej dodano sekcję transportu i rozbudowano zespół medyczny. W 1992 r. nawiązano pierwsze kontakty z zagranicznymi jednostkami antyterrorystycznymi. Utworzono Sekcję Szkoleniową oraz Sekcję ds. Negocjacji, w której zatrudniony został psycholog. Wydział liczył wtedy 207 policjantów i dwóch cywilnych pracowników Policji.

WA KSP dzięki tym zmianom nabierał kształtu odrębnej i wyspecjalizowanej jednostki, ale lata 90. w naszym kraju to był bardzo trudny czas dla Policji i bardzo dobry dla przestępców. Aktywność gangów i mafii posiadających łatwy dostęp do broni i materiałów wybuchowych z jednej strony i niedoinwestowana Policja bez odpowiedniego zaplecza z drugiej – to obraz tamtych lat. Wówczas zapisala się jedna z najtragiczniejszych kart w historii polskiej Policji. 24 kwietnia 1996 r. podczas interwencji zginął podkom. Piotr Molak „Krasnal”, doświadczony pirotechnik warszawskich antyterrorystów. Przy braku odpowiedniego sprzętu jego doświadczenie okazało się niewystarczające.

Po tym tragicznym wydarzeniu wiele się zmieniło, m.in. kupiono roboty do zdalnego prześwietlania oraz transportowania urządzeń wybuchowych i stworzono ścisłe procedury związane z bezpieczeństwem. Warszawskimi antyterrorystami dowodził wówczas mł. insp. Kuba Jałoszyński, który dbał o zaplecze szkoleniowe i kontynuował tradycje ćwiczeń imitujących realne sytuacje. Do celów treningowych pozyskał wrak samolotu TU-134 i wagon kolejowy, doprowadził do zbudowania ściany wspinaczkowej i wieży imitującej blok mieszkalny. Miasteczko szkoleniowe, które powstało tylko dzięki jego determinacji, istnieje w Warszawie do dziś.

W 2000 r. warszawski pododdział AT przekształcono w Samodzielny Pododdział Antyterrorystyczny Policji (SPAP) Warszawa, a w lutym 2003 r. wcielono do Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji jako Zarząd Bojowy CBŚ (pion bojowy i szkoleniowy). Wydział Wsparcia Technicznego przemianowany został na Zarząd Wsparcia Bojowego CBŚ (pion techniczny), a Sekcja Pirotechniczna została włączona do Wydziału ds. Terroru Kryminalnego Komendy Stołecznej Policji. Mł. insp. Kuba Jałoszyński został awansowany na stanowisko zastępcy dyrektora ds. bojowych CBŚ, któremu podlegali naczelnik Zarządu Bojowego i naczelnik Zarządu Wsparcia Bojowego.

Niedługo później miała miejsce kolejna tragedia. W nocy z 5 na 6 marca 2003 r., podczas próby zatrzymania członków tzw. gangu mutantów w Magdalence, wywiązała się kilkugodzinna strzelanina. 17 policjantów grupy szturmowej zostało rannych, a dwóch funkcjonariuszy poniosło śmierć (kom. Marian Szczucki ps. „Maniek” i podkom. Dariusz Marciniak ps. „Kaczor”).

BOA, ZOA I ATLAS

W czerwcu 2003 r. połączono Zarząd Bojowy oraz Zarząd Wsparcia Bojowego i utworzono z nich Biuro Operacji Antyterrorystycznych (BOA), podległe bezpośrednio Komendantowi Głównemu Policji. Na stanowisko dyrektora BOA KGP mianowany został podinsp. Waldemar Zubrzycki. Rok później w kwietniu 2004 r. rozwiązano BOA, a jednostkę wcielono do Głównego Sztabu Policji KGP jako Zarząd Operacji Antyterrorystycznych (ZOA). W maju tego samego roku ZOA zostało pełnoprawnym członkiem Grupy ATLAS (funkcjonując pod nazwą BOA). Kolejnymi dowódcami ZOA w latach 2004–2008 byli: mł. insp. Wojciech Kott (2004–2005), insp. Rafał Batkowski (2005–2006) oraz podinsp. Dariusz Krupiński (2006–2008).

Na mocy rozkazu Komendanta Głównego Policji z 15 maja 2008 r. reaktywowano BOA jako centralną jednostkę antyterrorystyczną, którą dowodził do 2012 r. insp. Artur Skwarczyński. Dzięki modernizacji sprzętu oraz szkoleniom w kraju i za granicą BOA zaczęło realizować także zadania związane z funkcjonowaniem Grupy ATLAS, które wynikały z decyzji Rady Unii Europejskiej z 23 czerwca 2008 r. w sprawie usprawnienia współpracy między specjalnymi jednostkami interwencyjnymi państw członkowskich UE w sytuacjach kryzysowych.

W 2012 r. na stanowisko dyrektora BOA KGP powołano insp. Michała Stępińskiego, który w istotny sposób przyczynił się do zmiany przepisów związanych ze służbą antyterrorystyczną, do modernizacji wyposażenia mimo znikomych środków finansowych i do przywrócenia psów służbowych w struktury jednostki. Organizowanie w tym czasie na terenie Polski i Ukrainy Mistrzostw EURO 2012 wymusiło także przygotowanie nowych rozwiązań taktycznych. Mimo wagi piłkarskiego wydarzenia, BOA KGP wciąż funkcjonowało bez instytucjonalnej pomocy decydentów, za to dzięki determinacji dowódców i funkcjonariuszy, którzy ją tworzyli.

KONTRTERRORYŚCI

W 2015 r. dowódcą BOA KGP został nadinsp. Dariusz Zięba i pozostał na tym stanowisku do 2024 r. Największym wyzwaniem dla nowego dowódcy było zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży, organizowanych w Polsce w 2016 r. Był to czas, gdy w Europie dochodziło do wielu aktów terrorystycznych o podłożu religijnym, a ISIS zintensyfikowała swoją aktywność. Ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, która została przyjęta tuż przed ŚDM, dała



zdj. archiwum CPKP BOA, Izabela Pajdala, Jacek Herok, Paweł Ostaszewski

pewne narzędzia prawne służbom specjalnym. Przede wszystkim jednak zapoczątkowała proces zmian w latach 2016–2018, normalizujących sytuację formalno-prawną i organizacyjną służb antyterrorystycznych w Polsce. Ustawa z ogółu działań antyterrorystycznych wyodrębniła służbę kontrterrorystyczną i uprawniała Policję do prowadzenia działań kontrterrorystycznych. Takie systemowe rozwiązanie przyspieszyło instytucjonalizację służby kontrterrorystycznej w polskiej Policji, a tym samym zagwarantowało jej samodzielność, stabilność oraz możliwość rozwoju na własnych zasadach i w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie.

W 2018 r. znowelizowano ustawę o Policji wprowadzając służbę kontrterrorystyczną Policji w jej prawne struktury. Dało to możliwość utworzenia w 2019 r. Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” oraz Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji. W takiej formie CPKP BOA – jako jednostka nadrzędna i w pełni samodzielna – funkcjonuje do dziś. Historycznym wydarzeniem było nadanie CPKP BOA sztandaru, który jest ważnym symbolem tożsamości jednostki i jej odrębności. Odblyło się to

16 lipca 2024 r., tj. około pół roku po objęciu dowodzenia przez insp. Łukasza Pikulę, który w lipcu 2026 r. odebrał szlify generalskie.

BOA = WYJĄTKOWI LUDZIE

Jednostki specjalne na całym świecie powstawały w momencie, w którym państwo jako instytucja dało narzędzia do pełnienia tego rodzaju służby: jasne przepisy, strukturę etatową z odpowiednim dowodzeniem, sprzęt specjalistyczny, infrastrukturę i zaplecze szkoleniowe. Śmiało można powiedzieć, że w przypadku BOA odbyło się to w odwrotnej kolejności. Najpierw byli ludzie – pasjonaci, zdeterminowani by wspólnie budować policyjne siły specjalne na poziomie światowym, potem były wydarzenia i zadania, które dawały kolejne doświadczenia, z czasem nawiązano współpracę międzynarodową, by po wielu latach dopiero uzyskać samodzielność instytucjonalną. Tylko ludzie i standardy pozostały niezienne, a od 2003 r. również nazwa, która dziś jest rozpoznawalna na całym świecie jako symbol odwagi, lojalności, dyscypliny, zaufania i służby – cichej i wymagającej.

ALDONA BANDZUL

PIES BOJOWY WALCZY W ABSOLUTNEJ CISZY



BYWAJĄ TAKIE **INTERWENCJE**
POLICYJNE, GDZIE CZŁOWIEK **PODEJMUJE**
DZIAŁANIE JAKO DRUGI.
NA PIERWSZEJ LINII JAKO **PIERWSZY**
IDZIE, BIEGNIE,
A CZASEM NAWET
LECI PIES BOJOWY.

Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA” przeprowadził w tym roku kilka warsztatów szkoleniowych dla psów i zespołów bojowych. W czasie jednego z nich przeprowadzono symulację działań z wykorzystaniem dronów oraz psów. Dzięki uprzejmości Polskiego Holdingu Nieruchomości zespoły bojowe mogły szkolić się w jednym z wysokościowców warszawskich, stołecznym biurowcu Intraco. Przez trzy dni kilkadziesiąt psów z CPKP BOA, SPKP w Białymstoku, Łodzi, Radomiu i Warszawie oraz z oddziału specjalnego Żandarmerii Wojskowej ścigało, gryzło, przewracało i obezwładniało pozorantów. Wszystkie te czynności psy bojowe wykonywały w absolutnej ciszy i skupieniu, nie było mowy o jakimkolwiek szczekaniu.

dającej się z kilku policjantów. Bez problemu przeszukiwały budynek w całkowitych ciemnościach, by po chwili działać w oślepiającym słońcu. Wytropiły i wyciągnęły pozorantów schowanych w szafie na ubrania i ciasnym schowku na środki czystości. Całe szczęście, że pozorantów było kilku i mogli złapać oddech, bo psy nie miały dosyć. Dzięki ich sprawności udało się w pełni zrealizować plan szkolenia obejmujący m.in. forsowanie przeszkód budowlanych i zatrzymywanie agresywnych osób w obiektach biurowych.

Obecnie w służbie kontrterrorystycznej pracuje 16 psów w kategorii bojowej, które również mają swoją historię.

Od 2018 r. odnotowujemy stopniowy wzrost częstotliwości wykorzystywania psów w tej kategorii. Ostatnie dwa lata to czas dynamicznego doposażania jednostek kontrterrorystycznych w psy bojowe. Wszystkie te psy na początku swojej służby przechodzą blisko półroczne szkolenie specjalistyczne, w trakcie którego jest również realizowany specjalistyczny kurs bojowy dla pozorantów.

Zgodnie z zarządzeniem nr 91 Komendanta Głównego Policji z 4 października 2022 r. psy kategorii bojowej są stale utrzymywane w wysokiej sprawności użytkowej.

JACEK HEROK

„Te zwierzęta są specjalnie szkolone, nie mogą nawet zaskamleć, aby nie zdradzić swojej obecności. Potrafią leżeć godzinami i nie wydać z siebie żadnego dźwięku, jeśli któryś zaszczeka jest wycofywany ze służby nawet na dwa tygodnie i poddawany specjalnemu szkoleniu – wyjaśnia koordynator psów bojowych CPKP BOA podkom. Paweł Sobota.

Ze swoimi opiekunami porozumiewają się bez słów, wystarczy jakiś gest czy nawet spojrzenie. Większość z nich to owczarki belgijskie lub holenderskie, są to psy stróżujące i pracujące, bardzo lojalne w stosunku do opiekuna.

Zwierzęta, które brały udział w szkoleniu, to najlepsi z najlepszych. Ze spokojem i opanowaniem znoszą stres. Potrafią działać same i w grupie skła-



WIELKIE UZNANIE I WDZIĘCZNOŚĆ



Na jubileuszowej gali z okazji 50-lecia CPKP BOA, która odbyła się 17 lipca br. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, celebrowaliśmy pół wieku budowania siły, renomy i etosu służby tej wyjątkowej jednostki. Wydarzenie stało się okazją nie tylko do świętowania, ale przede wszystkim do refleksji nad drogą, którą przez pięć dekad współtworzyły pokolenia kontrterrorystów policyjnych.

Ceremonię rozpoczęło wprowadzenie sztandaru Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” i odegranie Mazurka Dąbrowskiego. Bardzo ważnym punktem scenariusza uroczystości było uczczenie symboliczną minutą ciszy pamięci policjantów poległych na służbie, zakończoną melodią „Śpij Kolego”.

PODZIĘKOWANIA I WAŻNE SŁOWA

Galę zaszczycili swoją obecnością: nadinsp. Roman Kuster – I zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Cezary Luba – zastępca Szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego, gen. broni Marek Sokółowski – Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych, prof. Jacek Jastrzębski – Przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, Szef FBI w Polsce, prof. dr hab. n. med. Piotr Suwalski – Dyrektor Państwowego Instytutu Medycznego MSWiA oraz Magdalena Rochowska – zastępca Dyrektora Muzeum Wojska Polskiego.

Salę wypełnili po brzegi przedstawiciele kadry kierowniczej Policji, władz samorządowych, dowódcy specjalnych jednostek interwencyjnych państw europejskich zrzeszonych w sieci ATLAS, przedstawiciele służb mundurowych instytucji współpracujących z BOA, przedstawiciele duchowieństwa, byli dowódcy i funkcjonariusze BOA, przedstawiciele związków zawodowych, stowarzyszeń i fundacji działających oraz współpracujących z Policją. Nie zabrakło również rodzin policyjnych kontrterrorystów.

„Dzisiaj BOA jest symbolem najwyższych standardów wyszkolenia, dyscypliny i odpowiedzialności. Nasza historia to nie tylko ciągły proces szkolenia i realizacja działań bojowych. To przede wszystkim ludzie, ich poświęcenie, oddanie sprawie, wola walki, by być lepszym i skuteczniejszym, którzy każdego dnia podejmują trudne decyzje, często ryzykując własnym bezpieczeństwem dla ochrony innych” – mówił dowódca Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” insp. Łukasz Pikula, który tydzień później podczas centralnych obchodów Święta Policji odebrał nominację generalską.



Po powitaniu dowódca BOA zwrócił się do zgromadzonych gości: – Spotykamy się dziś w wyjątkowym momencie – wchodząc w Święto Policji w Centralnym Pododdziale Kontrterrorystycznym Policji „BOA” i świętując jubileusz 50-lecia utworzenia jednostki. To okazja do dumy, refleksji i wdzięczności wobec wszystkich, którzy przez pół wieku budowali jej siłę, renomę i etos służby. 50 lat temu powstała formacja, której zadaniem było stawanie tam, gdzie zagrożenie było największe, a stawka najwyższa. Tam, gdzie odwaga, profesjonalizm i poświęcenie nie są wyborem, lecz obowiązkiem. Przez wszystkie lata kolejne pokolenia funkcjonariuszy udowodniały, że słowa służyć i chronić mają szczególne znaczenie. Składam wyrazy najwyższego uznania wszystkim obecnym i byłym funkcjonariuszom i pracownikom jednostki. Dziękuję za waszą służbę, za profesjonalizm i za gotowość do działania w najtrudniejszych sytuacjach. Szczególne słowa wdzięczności kieruję do tych, którzy przez lata współtworzyli historię naszej jednostki. To dzięki waszej determinacji i doświadczeniu możemy dziś kontynuować dzieło budowania nowoczesnej i skutecznej formacji. Dziękuję rodzinom naszych funkcjonariuszy. To wy każdego dnia ponosicie ciężar rozłąki, niepewności i oczekiwania. Wasze wsparcie, cierpliwość i siła są dla nas bezcenne. Jesteście cichymi współtwórcami naszych sukcesów i częścią wspólnoty, którą tworzymy.

Dowódca BOA skierował również liczne podziękowania dla wszystkich instytucji i partnerów współpracujących z jednostką.



WZAJEMNY SZACUNEK I WSPÓLNA MISJA

Jubileuszowa gala była również świetną okazją do docenienia poszczególnych funkcjonariuszy oraz osób i wyróżnienia ich odznaczeniami państwowymi, medalami, odznakami resortowymi oraz aktami mianowania na wyższy stopień służbowy.

Do funkcjonariuszy i pracowników Policji z życzeniami zwrócił się w okolicznościowym liście, który został odczytany, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marcin Kierwiński. Ważnym głosem podczas uroczystości było przemówienie I zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. Romana Kustera:

– (...) obchodzimy wyjątkowy jubileusz 50-lecia Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” – formacji realizującej najtrudniejsze i najbardziej niebezpieczne zadania, będącej symbolem profesjonalizmu oraz odwagi. Pięćdziesiąt lat historii BOA to pół wieku służby na rzecz bezpieczeństwa państwa i jego obywateli. To historia ludzi, którzy swoją determinacją, poświęceniem i odpowiedzialnością współtworzyli jedną z najbardziej elitarnych jednostek polskiej Policji. Dzisiejszy jubileusz jest okazją, by wyrazić wdzięczność i podziękować wszystkim funkcjonariuszom i pracownikom Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”, zarówno tym, którzy pełnią służbę obecnie, jak i tym, którzy przez minione pół wieku tworzyli historię tej jednostki. Wasza służba i praca ma ogromne znaczenie dla poczucia bezpieczeństwa milionów obywateli naszego kraju. Dziękuję za zaangażowanie, nieustanną gotowość do działania w najtrudniejszych sytuacjach. Na koniec przemówienia złożył również życzenia w imieniu swoim i Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia. Po odprowadzeniu pocztu sztandarowego rozpoczęła się część wspomnieliwa i artystyczna.

NIEWIDOCZNI DLA WIELU – NIEZBĘDNI DLA WSZYSTKICH

Odwaga, lojalność, dyscyplina, zaufanie, odpowiedzialność = służba. To wartości, które wybrzmiewały bardzo mocno w tej części uroczystości. Dodać do nich trzeba

jeszcze: poświęcenie, profesjonalizm, wzajemny szacunek i partnerstwo, które to były fundamentem ludzi tworzących policyjną jednostkę kontrterrorystyczną przez pięć dekad. Pięknie wpisały się w te zasady filmowe życzenia znanego i podziwianego przez wiele pokoleń Polaków aktora i pedagoga Jana Englerta: „Życzę wam wszystkim, żebyście nie musieli często interweniować w naszym kraju. (...) Życzę następnych 50 lat w pełnej umiejętności, w pełnej odpowiedzialności i przyjaźni”.

Następnie kontrterrości BOA zabrali nas filmowo w swój świat, zdradzając co nieco z historycznych kart tworzenia się tej elitarniej jednostki. O ważnych wydarzeniach opowiedzieli jej dowódcy od początku powołania tej służby, czyli od 1976 r. do dziś.

Co ciekawe, powołana 50 lat temu jednostka była jedną z pierwszych tego typu formacji w Europie, a Polska była jednym z nielicznych wówczas państw, w których utworzono pododdział kontrterrorystyczny.

Funkcjonariusze BOA kojarzą się z siłą, spokojem i hartem ducha, wysportowaniem i zdrowiem oraz odpornością na stres. Są zawsze tam, gdzie są potrzebni. Można na nich bezwzględnie polegać. I to nie tylko w działaniach bojowych. Wiedzą o tym wszyscy, którzy mieli możliwość z nimi współpracować. A przygotowane prezentacje filmowe tylko to potwierdziły.

Pokazy filmowe i prezentacje historyczne przeplatane były utworami muzycznymi w wykonaniu piosenkarza Igora Pawlaka oraz żeńskiego trio wokalnego „Echo Kobiet”. O oprawę muzyczną całej uroczystości zadbała Orkiestra Reprezentacyjna Policji pod batutą kapelmistrza insp. Janusza Trzepizura.

Na koniec zgromadzeni goście obejrzel filmową prezentację współczesnych umiejętności kontrterrorystów BOA oraz wykorzystywania przez nich nowoczesnego wyposażenia. Pokaz został przygotowany przez BKS KGP.

To podniosłe wydarzenie, przeszło wprawdzie już do historii, ale było wyjątkową okazją do uczczenia wszystkich funkcjonariuszy jednostki, którzy z narażeniem życia dbali i dbają o nasze bezpieczeństwo. Było też pokazem wzajemnego szacunku, partnerstwa i świadomości wspólnej misji.

IZABELA PAJDAŁA

KORUPCJA ZMIENIA SWOJE OBlicze

Dlaczego zwalczanie korupcji pozostaje jednym z priorytetów polskiej Policji? Jak zmieniają się policyjne struktury odpowiedzialne za walkę z tym rodzajem przestępczości? Gdzie dziś występują największe zagrożenia? I dlaczego profilaktyka antykorupcyjna jest równie ważna jak skuteczne ściganie sprawców.

Z podinsp. Eweliną MACZKOROWSKĄ,

dyrektorem Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji

rozmawia insp. Anna KĘDZIERZAWSKA,
zastępcą dyrektora Biura Komunikacji Społecznej KGP



Policja musi być zawsze o krok przed sprawcami.

Czy walka z korupcją stanowi dziś dla nas priorytet?

Zdecydowanie tak. Zwalczanie korupcji jest jednym z priorytetowych kierunków działania polskiej Policji, co znajduje odzwierciedlenie m.in. w przyjętych priorytetach i zadaniach monitorowanych, w ramach „Planu Działalności Komendanta Głównego Policji na 2026 rok” oraz w „Planie Działalności Komendy Głównej Policji na lata 2026–2028”.

Dlaczego jest to tak ważne?

Korupcja jest zjawiskiem szczególnie niebezpiecznym, ponieważ wywiera destrukcyjny wpływ na niemal wszystkie obszary życia społecznego i gospodarczego. Godzi w fundamenty państwa prawa, osłabia zaufanie obywateli do instytucji publicznych, narusza zasady uczciwej konkurencji i wolnego rynku, utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej oraz negatywnie oddziałuje na rozwój gospodarczy. Jej skutki mogą być odczuwalne zarówno w wymiarze lokalnym i krajowym, jak i międzynarodowym.

Zjawisko korupcji wpływa również na postrzeganie państwa na arenie międzynarodowej.

W ostatnich latach obserwowany był spadek pozycji Polski w Indeksie Percepcji Korupcji publikowanym przez Transparency International, co

dodatkowo potwierdza potrzebę konsekwentnego wzmacniania działań antykorupcyjnych.

Wśród instytucji posiadających kompetencje w zakresie zwalczania korupcji Policja odgrywa rolę szczególną. W 2025 r. odpowiadała za rejestrację 98 proc. informacji kryminalnych dotyczących przestępczości korupcyjnej zgromadzonych w Krajowym Centrum Informacji Kryminalnych. Jednocześnie wykrywalność przestępstw korupcyjnych w Polsce od lat utrzymuje się na bardzo wysokim poziomie, wynoszącym od 99 do 100 proc.

To rzeczywiście najwyższa skuteczność. A w jakich obszarach realizujemy zadania związane ze zwalczaniem korupcji?

Policja realizuje ustawowe zadania związane z rozpoznawaniem, zapobieganiem i zwalczaniem przestępczości korupcyjnej w wielu obszarach życia publicznego i gospodarczego. Działania te obejmują m.in. przeciwdziałanie korupcji urzędniczej, gospodarczej, menedżerskiej, sportowej oraz wyborczej.

Szczególne znaczenie ma zdolność do identyfikowania nowych mechanizmów i obszarów zagrożonych korupcją. Przestępczość korupcyjna ewoluuje wraz ze zmianami społecznymi, gospodarczymi i technologicznymi, dlatego Policja musi nieustannie rozwijać swoje kompetencje i dostosowywać metody działania do pojawiających się zagrożeń.

Dobrym przykładem takich działań jest wzmacnianie potencjału Policji w zakresie przeciwdziałania korupcji w sporcie. Obejmuje ono doskonalenie kompetencji funkcjonariuszy, rozwój specjalistycznych metod identyfikowania i wykrywania przestępstw związanych z manipulowaniem zawodami sportowymi oraz rozwijanie współpracy z krajowymi i międzynarodowymi instytucjami odpowiedzialnymi za ochronę integralności sportu.

Korupcja w sporcie stanowi poważne zagrożenie dla uczciwości współzawodnictwa, zawodników oraz wiarygodności organizacji sportowych. Policja odgrywa w tym zakresie istotną rolę, zarówno przez prowadzenie czynności operacyjno-rozpoznawczych i dochodzeniowo-śledczych, jak i przez działania profilaktyczne oraz współpracę z podmiotami funkcjonującymi w środowisku sportowym.

Skąd wziął się pomysł na wprowadzenie zmian

organizacyjnych w Policji w zakresie walki z korupcją?

Punktem wyjścia była decyzja nr 365 Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia z 14 listopada 2025 r., na podstawie której powołano zespół do przygotowania rozwiązań organizacyjnych i prawnych związanych z planowanymi zmianami funkcjonowania służb Policji odpowiedzialnych za rozpoznawanie, zapobieganie i zwalczanie przestępczości zorganizowanej, cyberprzestępczości oraz przestępczości korupcyjnej, w tym w związku z planowanym utworzeniem nowej jednostki organizacyjnej Policji – Narodowego Biura Śledczego Policji.

W ramach prac zespołu, z polecenia zastępcy Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr. Tomasza Michulki, wyodrębniono podzespół odpowiedzialny za opracowanie koncepcji zwalczania korupcji przez Policję. Wiodącą rolę w jego pracach pełniło Biuro Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej KGP.

Przeprowadzona analiza systemu zwalczania przestępczości korupcyjnej wskazała m.in. na niewystarczający poziom działań

ukierunkowanych na rozpoznawanie i zwalczanie tego rodzaju przestępstw na szczeblu komend miejskich, rejonowych i powiatowych Policji, a także na potrzebę dalszego wzmocnienia oraz profesjonalizacji wyspecjalizowanych struktur antykorupcyjnych.

Rozbudowa pionu do walki z korupcją stanowi zatem kompleksową odpowiedź na współczesne wyzwania stojące przed organami ścigania. Nowe rozwiązania organizacyjne mają zwiększyć skuteczność Policji w obszarach szczególnie narażonych na występowanie mechanizmów korupcyjnych, takich jak zamówienia publiczne, administracja publiczna, działalność gospodarcza, sport, sektor farmaceutyczny, inwestycje infrastrukturalne oraz wydatkowanie środków publicznych i funduszy europejskich.

Jak zatem będą wyglądały struktury odpowiedzialne za zwalczanie korupcji?

W ramach przeprowadzonych już zmian nastąpiło znaczące wzmocnienie struktur do walki z korupcją, funkcjonujących na poziomie centralnym. Szczególną rolę w nowym systemie będzie odgrywał Wydział do Walki z Korupcją Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej i Korupcji Komendy Głównej Policji, którego kompetencje zostaną rozszerzone i dostosowane do współczesnych wyzwań.

Rozbudowa Wydziału obejmuje utworzenie wyspecjalizowanych zespołów odpowiedzialnych m.in. za analizę zagrożeń korupcyjnych, koordynację działań operacyjnych, współpracę międzynarodową, szkolenia oraz profilaktykę antykorupcyjną.

Pozwoli to na szybszą identyfikację nowych mechanizmów przestępczych, skuteczniejszą reakcję na zmieniające się zagrożenia oraz efektywniejsze koordynowanie działań podejmowanych przez jednostki Policji na terenie całego kraju.

Wyspecjalizowane zespoły będą funkcjonować jako spójny i wzajemnie uzupełniający się system naczyń połączonych, w których wszystkie podejmowane działania będą miały równorzędne znaczenie i wspólnie przyczynią się do osiągnięcia założonych celów. Ich rolą będzie wzmocnienie skuteczności ścigania sprawców przestępstw korupcyjnych, budowanie potencjału oraz stałe podnoszenie kompetencji i kwalifikacji funkcjonariuszy, rozwój profilaktyki antykorupcyjnej przez różnorodne działania skierowane adekwatnie do konkretnego odbiorcy czy różnych grup społecznych.

Czy zmiany objęły również jednostki niższego szczebla?

Tak. Istotnym elementem reformy jest również przebudowa struktur odpowiedzialnych za zwalczanie korupcji na poziomie komend wojewódzkich Policji, Komendy Stołecznej Policji oraz komend miejskich, rejonowych i powiatowych. Celem tych zmian jest stworzenie jednolitego, profesjonalnego i efektywnego systemu przeciwdziałania przestępczości korupcyjnej w całym kraju.

Na poziomie komend wojewódzkich Policji wzmocniono etatowo wydziały do walki z korupcją. Pozwoli to zwiększyć ich zdolności operacyjne oraz skuteczniej prowadzić skomplikowane sprawy dotyczące tak zwanej „twardej korupcji”, w szczególności przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy publicznych i osoby pełniące funkcje publiczne.

Wzmocnienie struktur wojewódzkich umożliwi także skuteczniejsze rozpoznawanie zagrożeń korupcyjnych związanych z realizacją zamówień publicznych, inwestycji infrastrukturalnych oraz wydatkowaniem środków publicznych i funduszy europejskich.



Ujednolicono również struktury organizacyjne komórek do walki z korupcją na poziomie KWP i KSP przez połączenie kompetencji operacyjno-rozpoznawczych oraz dochodzeniowo-śledczych w ramach jednej komórki organizacyjnej. Takie rozwiązanie pozwoli na sprawniejsze zarządzanie prowadzonymi sprawami, szybszą wymianę informacji oraz efektywniejsze wykorzystanie potencjału kadrowego, operacyjnego i analitycznego Policji. Integracja działań operacyjnych i procesowych powinna bezpośrednio przełożyć się na zwiększenie skuteczności wykrywania przestępstw korupcyjnych i ścigania ich sprawców.

Zmiany objęły także poziom komend miejskich, rejonowych i powiatowych Policji. Reorganizacja zakłada odejście od nadmiernie rozproszonych struktur odpowiedzialnych za zwalczanie korupcji na rzecz skoncentrowania najbardziej skomplikowanych i wielowątkowych spraw w wyspecjalizowanych komórkach wojewódzkich. Rozwiązanie to ma m.in. ograniczyć problemy wynikające z lokalnych uwarunkowań oraz potencjalnych konfliktów interesów, które mogą występować przy prowadzeniu postępowań dotyczących przedstawicieli lokalnych struktur administracji lub samorządu terytorialnego.

Nie oznacza to jednak marginalizacji roli jednostek niższego szczebla. Przeciwnie, komendy miejskie, rejonowe i powiatowe nadal będą bardzo ważnym elementem systemu przeciwdziałania korupcji. Do ich zadań należeć będzie przede wszystkim bieżące pozyskiwanie informacji o możliwych przypadkach przestępczości korupcyjnej, prowadzenie spraw dotyczących nieskomplikowanych przypadków korupcji o charakterze lokalnym oraz przekazywanie materiałów i informacji operacyjnych do wyspecjalizowanych komórek wojewódzkich.

Przeprowadzone zmiany organizacyjne służą budowie nowoczesnego i skutecznego systemu walki z korupcją, opartego na specjalizacji, profesjonalizacji oraz efektywnej współpracy między wszystkimi szczeblami Policji. Ich celem jest dalsze zwiększanie skuteczności zwalczania przestępczości korupcyjnej, wzmacnianie bezpieczeństwa ekonomicznego państwa oraz budowanie zaufania obywateli do instytucji publicznych.

Korupcja zmienia swoje oblicze, przechodząc od tradycyjnych łapówek do skomplikowanych mechanizmów cyfrowych i prawnych.

Jakie najważniejsze wyzwania stoją przed Policją w najbliższych latach w obszarze zwalczania korupcji? Przestępczość nieustannie się zmienia, a wraz z nią ewoluują mechanizmy korupcyjne. Dlatego jednym z najważniejszych wyzwań pozostaje dalsze wzmacnianie kompetencji funkcjonariuszy, rozwój specjalizacji, wykorzystywanie nowych technologii oraz pogłębianie współpracy międzyinstytucjonalnej i międzynarodowej. Należy pamiętać, że przestępstwa korupcyjne mają szczególny charakter i są z jednymi z najtrudniejszych do wykrycia. W wielu przypadkach obie strony korupcyjnego porozumienia odnoszą określone korzyści i nie są zainteresowane ujawnieniem przestępstwa. Brak typowej pokrzywdzonej strony oraz solidarność między sprawcami powodują, że wykrywanie tego rodzaju czynów wymaga stosowania specjalistycznych metod pracy oraz skutecznego przełamywania zмовы łączącej osoby przyjmujące i wręczające korzyści.

Równie ważne jest wzmacnianie działań profilaktycznych i edukacyjnych, służących zwiększaniu świadomości społecznej na temat zagrożeń korupcyjnych, sposobów ich rozpoznawania oraz konsekwencji tego rodzaju zachowań.

Przeprowadzone analizy SWOT i PEST wykazały, że aż dziewięć jednostek organizacyjnych Policji wskazało jako słabą stronę niedostateczny poziom wiedzy o korupcji, niską świadomość społeczną oraz niewystarczającą obecność prewencji antykorupcyjnej w przestrzeni publicznej. Wobec braku wyodrębnionych struktur odpowiedzialnych za profilaktykę antykorupcyjną w komórkach do walki z korupcją KWP i KSP zadanie pod nazwą „Zwiększenie świadomości społecznej ukierunkowanej na przeciwdziałanie przestępczości ekonomicznej i korupcyjnej przez prowadzenie działań profilaktycznych” zostało ujęte wśród zadań priorytetowych w planie działalności Komendy Głównej Policji. Za realizację będzie odpowiadać Biuro Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej i Korupcji KGP.

Chcemy, aby Policja nie tylko skutecznie reagowała na już popełnione przestępstwa, lecz także aktywnie identyfikowała zagrożenia i ograniczała warunki sprzyjające powstawaniu mechanizmów korupcyjnych.

Kolejnym wyzwaniem, które stoi przed Policją jest rozwój działalności Prokuratury Europejskiej w Polsce (EPPO). Współpraca z EPPO obliguje nas do zwiększenia zaangażowania komórek do walki z korupcją na poziomie KWP/KSP w prowadzeniu postępowań przygotowawczych dotyczących m.in.:

- korupcji lub sprzeniewierzenia środków finansowych przez funkcjonariusza publicznego oraz osobę pełniącą funkcję publiczną, które mają wpływ na interesy finansowe UE;
- prania pieniędzy pochodzących z przestępstw na szkodę interesów finansowych UE;
- udziału w organizacji przestępczej, jeżeli jej działalność koncentruje się na popełnianiu przestępstw przeciwko interesom finansowym UE.

Obecnie dużo młodych ludzi rozpoczyna służbę w naszej formacji. Z perspektywy swojego doświadczenia, na co zwróciłaby Pani im szczególną uwagę?

Służba to przede wszystkim odpowiedzialność i zobowiązanie wobec społeczeństwa. Każdy funkcjonariusz, niezależnie od zajmowanego stanowiska i rodzaju wykonywanych zadań, swoją codzienną postawą wpływa na wizerunek całej formacji oraz poziom zaufania obywateli do państwa.

Młodym funkcjonariuszom chciałabym przekazać, aby w swojej służbie zawsze kierowali się uczciwością, odpowiedzialnością, konsekwencją i szacunkiem dla prawa. Profesjonalizm i etyka nie są jedynie wartościami zapisanymi w dokumentach – powinny stanowić podstawę każdej decyzji i każdego działania podejmowanego w służbie.

Zaufanie społeczne buduje się przez lata, ale można je utracić bardzo szybko. Dlatego tak ważne jest, aby każdy policjant miał świadomość odpowiedzialności wynikającej z noszenia munduru i pamiętał, że uczciwość oraz profesjonalizm są najskuteczniejszym fundamentem autorytetu Policji.

Dziękuję za rozmowę.

zdj. Izabela Pajdala

SABOTAŻ

Jednym z wielu źródeł destrukcyjnego oddziaływania na człowieka lub jego otoczenie mogą być konflikty społeczne. To właśnie one, przyjmujące wiele form, są dziś równie groźne jak siły przyrody czy też konsekwencje rozwoju cywilizacyjnego. Jeśli ich przejawem są konflikty o charakterze hybrydowym, to szczególnego znaczenia w ich zakresie nabierają działania angażujące niewspółmiernie mniejsze siły, do których zaliczyć można m.in. sabotaż.

Sabotaż to forma walki z wrogiem ukierunkowana na przeszkadzanie mu w realizacji jego planów. Najczęściej polega na niszczeniu bądź uszkodzaniu ważnych obiektów, zakłócaniu procesów życia gospodarczego lub politycznego, zakłócaniu realizacji zamierzeń rządu lub organizacji społeczno-politycznej. Sabotaż jest też wykorzystywany jako element działań dywersyjnych i przybiera najczęściej kształt, który utrudnia ustalenie sprawcy. Nie wymaga korzystania ze specjalistycznych instrumentów do przeprowadzenia ataku, jak np. broń palna czy materiały wybuchowe.

Działania sabotażowe mogą być prowadzone pojedynczo lub przez kilka osób jednocześnie, ponadto dla osiągnięcia jednego, wspólnie założonego celu mogą być prowadzone równoległe akcje sabotażowe¹. Jedną z kluczowych cech sabotażu jest działanie wewnątrz atakowanego obiektu.

W kontekście powyższego należy podkreślić, że potencjalnym przedmiotem działań sabotażowych mogą stać się obiekty (systemy) infrastruktury krytycznej, strategiczne dziedziny gospodarki, w tym energetyki i transportu. Oddzielną grupę mogą stanowić obiekty o przeznaczeniu militarnym. Istotne jest to, że sabotażysta nie musi mieć świadomości znaczenia swojego działania. Literatura przedmiotu przytacza wiele przykładów, w których pod pozorem działania na szkodę obiektu lub organizacji ukryta była działalność kryminalna. Co więcej, współcześnie sabotaż może być warunkowany nie tylko przekonaniem do wsparcia obcego podmiotu lub światopoglądu, ale na przykład przymusem lub groźbą².

Atutem działań sabotażystów jest zazwyczaj dobra znajomość obiektu lub organizacji będącej przedmiotem precyzyjnie wytyczonego celu. Swobodny dostęp oraz szersza orientacja pozwalają na umiejętne działania, uwzględniające przy tym specyfikę obiektu oraz jego ochronę. W ten sposób prowadzenie działalności sabotażowej ułatwia tworzenie złudzeń, które w razie potrzeby skierują uwagę na zdarzenia losowe, a ewentualne do-

chodzenie doprowadzi do wniosku, że skutki działań to rezultat przypadku³. Zaletą zaangażowania osób związanych na co dzień z konkretną organizacją jest to, że nie zwracają na siebie uwagi i nie wzbudzają zainteresowania, jak w przypadku udziału osób obcych. Niewątpliwie założony cel determinuje podejmowanie bardzo ostrożnych kroków, dzięki którym będzie możliwe prowadzenie dalszej działalności sabotażowej przez te same osoby.

Nie możliwe wydaje się określenie pełnego obszaru zagrożeń będących następstwem ewentualnych działań sabotażowych. Jest to o tyle trudne, że w zależności od sytuacji, niektóre działania mogą być traktowane jako celowe czynności wpływające na korzyść sprawcy, innym razem mogą nie wzbudzać niepokoju swoim charakterem nieodbiegającym od przyjętej normy.

Przeprowadzone analizy wskazują na to, że bardzo ważnym sojusznikiem w przeciwstawianiu się dywersji i sabotażowi jest człowiek. „Angażowanie obywateli do tej działalności wyczuła ich na konieczność zwracania uwagi na sprawy bezpieczeństwa osobistego, najbliższego otoczenia, wreszcie państwa jako całości”⁴. Obserwacja własnego otoczenia oraz zwracanie uwagi na zagrożenia zwiększają skuteczność w zwalczaniu sabotażu. To jedna z ważnych cech społeczeństwa obywatelskiego, odpowiedzialnego za własne bezpieczeństwo. Służy temu prawo, a w następnej kolejności instytucje państwowe, nie tylko te powołane do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

dr hab. PAWEŁ LUBIEWSKI, prof. AWSB

Dyrektor Centrum Badań nad Bezpieczeństwem Transgranicznym
Katedra Nauk o Bezpieczeństwie Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej

prof. dr hab. BERNARD WIŚNIEWSKI

Dyrektor Centrum Metodologii Badań w Naukach o Bezpieczeństwie
Katedra Nauk o Bezpieczeństwie Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej

dr hab. Andrzej CZUPRYŃSKI, prof. AWSB

Zastępca Dyrektora Centrum Metodologii Badań w Naukach
o Bezpieczeństwie Katedra Nauk o Bezpieczeństwie Akademii WSB
w Dąbrowie Górniczej

¹ por. B. Wiśniewski, P. Lubiewski, *Sabotaż*, [w:] *Encyklopedia Bezpieczeństwa Narodowego*, <https://encyklopedia.revite.pl/articles/view/491> [dostęp: 15.07.2025 r.].

² P. Lubiewski, A. Dróżdż, *Dywersja i sabotaż – istota oraz wzajemne relacje*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2021, nr 38(1), s. 50.

³ por. B. Wiśniewski, P. Gula, *Terroryzm – skutki i reagowanie*, „Zdrowie i Zarządzanie” 2009, Kraków, s. 12.

⁴ *Właściwości dywersji i jej zwalczania. Zarys problemu*, red. R. Jakubczak, B. Wiśniewski, MSWiA, Warszawa 2006, s. 5.

DOSTĘP DO DANYCH I ANALIZA ZAWARTOŚCI SMARTFONÓW W SPRAWACH CSAM

W poprzednich częściach cyklu omówiliśmy postępowanie patroli interwencyjnych w razie nieoczekiwanego pojawienia się wątku CSAM, zasady zabezpieczania dowodów oraz uzyskiwanie dostępu do danych na nośnikach innych niż urządzenia mobilne. Ten artykuł poświęcamy w całości smartfonom. Tekst kierujemy zarówno do funkcjonariuszy zabezpieczających urządzenia w terenie, jak i do tych, którzy następnie je badają.

Punktem wyjścia jest jedna zasada przewijająca się przez cały artykuł: **w przypadku smartfona liczy się czas i świadomość konsekwencji każdej czynności**. Wiele danych w telefonie ma charakter ulotny – znika po upływie ustawionego czasu, po restarcie albo po zsynchronizowaniu z siecią. Dlatego każdy ruch funkcjonariusza powinien być wyborem przemyślanym, a nie odruchem. Poniżej

Smartfon coraz częściej jest najważniejszym, a niejednokrotnie jedynym źródłem materiału dowodowego w sprawach o seksualne wykorzystywanie dzieci. Nosi się go przy sobie, robi nim zdjęcia, prowadzi rozmowy, loguje do chmury i potwierdza tożsamość – dlatego jego prawidłowe zabezpieczenie i przemyślana analiza decydują dziś o powodzeniu całego postępowania.

układamy te wybory w logiczną kolejność: od zrozumienia stanu urządzenia, przez świadome zabezpieczenie i ewentualną weryfikację treści na miejscu, ocenę profilu sprawcy i zagrożeń antykryminalistycznych (ang. anti-forensics), aż po analizę laboratoryjną i raportowanie.

STAN URZĄDZENIA: AFU I BFU

Dwa skróty, które powinien znać każdy, kto styka się z zabezpieczaniem telefonów, to AFU i BFU. Opisują one stan urządzenia i przesądzają o tym, ile danych w ogóle da się z niego pozyskać.

BFU (Before First Unlock – „przed pierwszym odblokowaniem”, stan zimny) to telefon włączony, który od momentu uruchomienia systemu ani razu nie został odblokowany prawidłowym hasłem, PIN-em lub wzorem. W tym stanie zdecydowana większość danych użytkownika pozostaje zaszyfrowana, ponieważ klucze szyfrujące nie zostały jeszcze wygenerowane na podstawie hasła. Ekstrakcja w trybie BFU zwraca bardzo ograniczony zbiór informacji – zwykle podstawowe dane systemowe i część metadanych. Treści, które najbardziej interesują śledczych – zdjęcia, wiadomości, zawartość komunikatorów – najczęściej są niedostępne.

AFU (After First Unlock – „po pierwszym odblokowaniu”, stan gorący) to telefon, który po włączeniu został przynajmniej raz odblokowany. Klucze szyfrujące znajdują się wówczas w pamięci urządzenia, a znacząca część danych użytkownika jest odszyfrowana lub możliwa do odszyfrowania. To właśnie w stanie AFU istnieje realna szansa na szeroką ekstrakcję plików i treści aplikacji, a niekiedy także na uzyskanie hasła.

Praktyczny wniosek jest prosty: stan AFU jest cenniejszy dowodowo niż BFU, a każdy restart lub wyłączenie urządzenia powoduje przejście z AFU do BFU. Po ponownym uruchomieniu telefon wraca do najbezpieczniejszego stanu, a część danych może stać się trwale niedostępna. Stąd opisana w poprzedniej części praktyka: co do zasady nie wyłączamy zabezpieczonego telefonu i utrzymujemy go naładowanym. Trzeba przy tym pamiętać o wbudowanych mechanizmach samoczynnego restartu po określonym czasie bezczynności (omówionych wcześniej na przykładzie

urządzeń Apple), które same z siebie potrafią przenieść telefon w stan pełnej blokady. To kolejny argument za niezwłocznym przekazaniem urządzenia do badania.

Zachodnie standardy, w szczególności dokument SWGDE *Best Practices for Mobile Device Evidence Collection & Preservation Handling and Acquisition* (18-F-003-2.0, wersja z 2025 r.), porządkują kolejność akwizycji właśnie według tego kryterium: najpierw ustala się, czy urządzenie jest włączone, następnie czy jest odblokowane i czy znane jest hasło, a dopiero potem dobiera metodę. Świadomy wybór, czy i kiedy zaryzykować przejście w tryb BFU (np. gdy ekstrakcja AFU jest niemożliwa), powinien należeć do specjalisty, a nie wynikać z przypadku czy dostępnych pod ręką narzędzi. Jeżeli telefon jest wyłączony, co do zasady nie należy go uruchamiać na miejscu tylko po to, żeby „sprawdzić, co jest w środku”; każde odstępstwo powinno wynikać z konkretnej potrzeby procesowej i zostać opisane.

Dobre praktyki SWGDE warto traktować jako sprawdzony punkt odniesienia, pamiętając jednak, że powstały w realiach amerykańskich. W polskim postępowaniu obowiązują nas własne ramy – zatrzymanie rzeczy następuje w trybie art. 217 kpk i jest dokumentowane protokołem, badanie urządzenia to oględziny rzeczy w rozumieniu art. 207 kpk, a wiele czynności wymaga postanowienia prokuratora lub sądu. Część rozwiązań organizacyjnych z dokumentu SWGDE (jak rola nakazu przeszukania w modelu amerykańskim) nie przekłada się wprost na polską praktykę, natomiast zalecenia czysto techniczne – izolacja od sieci, utrzymanie zasilania, ograniczenie ingerencji, dokumentowanie każdej zmiany stanu – pozostają w pełni aktualne także u nas.

ŚWIADOME ZABEZPIECZENIE DANYCH DOSTĘPOWYCH

Najważniejsze zasady zabezpieczenia telefonu omówiliśmy w poprzedniej części cyklu (utrzymanie stanu włączonego, izolacja od sieci za pomocą trybu samolotowego i torby Faradaya, wyjęcie karty SIM, zapewnienie zasilania, racjonalny dobór sprzętu, „higiena kryminalistyczna” przy pakowaniu). Tu podkreślimy element o szczególnym znaczeniu – świadome pozyskanie i precyzyjne zapisanie danych dostępowych.



Ustalenie hasła wprost od użytkownika jest często najszybszą i najpewniejszą drogą do danych – znacznie tańszą i mniej ryzykowną niż późniejsze próby obejścia zabezpieczeń. Przy zabezpieczaniu telefonu należy:

- poprosić o podanie wszystkich haseł, PIN-ów i wzorów do urządzenia oraz do najważniejszych aplikacji i kont;
- zapisać hasło na metryczce jednoznacznie – z zachowaniem wielkości liter, wszystkich cyfr i znaków specjalnych (hasła są wrażliwe na wielkość liter);
- w przypadku hasła graficznego (patternu) narysować schemat siatki, oznaczyć kolejność łączenia punktów numerami oraz zaznaczyć kierunek rysowania – sam rysunek bez kolejności i kierunku bywa bezużyteczny;
- zweryfikować zapis, prosząc użytkownika o potwierdzenie lub ponowne narysowanie wzoru, jednak przed próbą odblokowania uwzględnić ryzyko aktywnych mechanizmów zabezpieczających; niektóre urządzenia lub aplikacje mogą być skonfigurowane tak, by automatycznie usunąć dane, zablokować dostęp lub uruchomić inne procedury ochronne już po pierwszej nieudanej próbie uwierzytelnienia; deklarowana współpraca użytkownika nie jest więc wystarczającą gwarancją bezpieczeństwa, a każdą próbę weryfikacji hasła powinna poprzedzać ocena ryzyka utraty danych;
- fakt dobrowolnego przekazania hasła oraz sposób jego wykorzystania należy każdorazowo odnotować w dokumentacji procesowej właściwej dla danej czynności.

Trzeba liczyć się z tym, że podejrzany może celowo podać błędne dane, aby sprowokować wielokrotne nieudane próby i uruchomić mechanizmy ochronne – od opóźnień czasowych po automatyczne kasowanie zawartości. Dlatego liczbę i przebieg prób uwierzytelnienia należy odnotować, a samo testowanie ograniczyć do niezbędnego minimum.

Metryczka stanowi podstawowy element prawidłowego zabezpieczenia procesowego, ponieważ umożliwia jednoznaczną identyfikację urządzenia na każdym etapie transportu, przechowywania i badań. Powinna

zostać sporządzona niezwłocznie po zabezpieczeniu i trwale dołączona do opakowania. Należy w niej umieścić co najmniej: markę i model urządzenia, numer lub numery IMEI, numer seryjny (jeżeli dostępny), sposób zabezpieczenia dostępu (PIN, hasło, wzór graficzny), datę, godzinę i miejsce zabezpieczenia, dane osoby, od której urządzenie zabezpieczono, dane funkcjonariusza wykonującego czynność oraz informacje o stanie urządzenia (włączone, wyłączone, zablokowane, uszkodzone). W przypadku telefonów dodatkowo odnotowuje się obecność kart SIM i kart pamięci, numer abonementu (MSISDN), jeżeli da się go ustalić, operatora sieci oraz godzinę ewentualnego wyłączenia urządzenia. Umieszczenie telefonu w torbie Faradaya nie zwalnia z obowiązku sporządzenia metryczki – powinna zostać przymocowana bezpośrednio do torby, a jeżeli jej konstrukcja na to nie pozwala, dołączona oddzielnie w sposób zapewniający jednoznaczne przyporządkowanie do urządzenia.

Włączenie trybu samolotowego to jedna z podstawowych dobrych praktyk, bo ogranicza ryzyko zdalnej ingerencji w dane. Nie jest to jednak rozwiązanie uniwersalne i nie powinno być wykonywane automatycznie. Niektóre urządzenia lub aplikacje mogą wykorzystywać zmodyfikowane mechanizmy systemowe, których aktywacja prowadzi do usunięcia danych lub zablokowania dostępu. Dlatego każdą decyzję o interakcji z telefonem powinna poprzedzać ocena sytuacji na miejscu i potencjalnego ryzyka utraty danych.

podkom. PATRYK MISIÓRSKI
Centralne Biuro Zwalczania Cyberprzestępczości
Zarząd w Gdańsku

TOMASZ SIDOR
biegły sądowy z zakresu informatyki śledczej
Instytut Antrotech

BARTOSZ MATA CZYŃSKI
biegły sądowy z zakresu analizy urządzeń mobilnych
Instytut Antrotech

zdj. Chat GPT



STANDARDY ETPC W PRAKTYCE: SZKOLENIE W AP

W Akademii Policji w Szczytnie odbyło się specjalistyczne szkolenie dotyczące orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz standardów Rady Europy w zakresie praw człowieka w Policji. Inicjatorem przedsięwzięcia był Pełnomocnik Komendanta Głównego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka.

Zajęcia poprowadzili eksperci z Departamentu Wykonywania Wyroków Rady Europy – Joanna Hetnarowicz-Sikora oraz Piotr Wymysłowski. W spotkaniu uczestniczyła Komendant-Rektor nadinsp. dr Agata Małasińska-Nagórny, kadra dydaktyczna Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych oraz przedstawiciele Komendy Głównej Policji.

Głównym celem kursu było podniesienie kompetencji funkcjonariuszy w zakresie wykonywania czynności służbowych zgodnie z Europejską Konwencją Praw Człowieka. Program skupił się na implementacji wyroków ETPC w tzw. sprawach policyjnych. Zdobytą wiedzę i wypracowane wnioski zostaną wykorzystane w dalszym procesie kształcenia policjantów, co realnie wpłynie na wzmocnienie ochrony praw człowieka w codziennej służbie.

AP w Szczytnie / oprac. MAŁGORZATA
AURELIA MAŁKIŃSKA

zdj. AP w Szczytnie

OPERACYJNA WSPÓŁPRACA W STREFIE SCHENGEN

22 czerwca 2026 r. w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli przedstawiciele polskiej Policji wzięli udział w obradach grupy CROLEC poświęconym praktycznym aspektom zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Spotkanie koncentrowało się na realnym, operacyjnym wykorzystaniu instrumentów prawnych wynikających z Konwencji Wykonawczej do Układu z Schengen (CISA) oraz realizacji innowacyjnego projektu HYDRA. Pracom przewodniczył podinsp. Michał Aleksandrowicz, naczelnik Wydziału do Zwalczania Zorganizowanej Przestępczości Narkotykowej CBŚP.

Kluczowym przesłaniem płynącym z Brukseli jest „siła czterech biur”. Polska delegacja udowodniła, że skuteczne działania transgraniczne wymagają ścisłego połączenia kompetencji operacyjnych Centralnego Biura Śledczego

zdj. CBŚP



CSP I MINISTERSTWO CYFRYZACJI: WSPÓLNIE DLA KOMPETENCJI CYFROWYCH

22 czerwca 2026 r. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie komendant CSP insp. dr Robert Żółkiewski oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Paweł Olszewski, podpisali porozumienie o współpracy w ramach ogólnopolskiej inicjatywy PW eSkills.

Głównym założeniem partnerstwa jest systematyczne podnoszenie kompetencji cyfrowych funkcjonariuszy oraz pracowników Policji. Współpraca skupi się na edukacji w obszarze transformacji cyfrowej administracji publicznej oraz na zwiększaniu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Dzięki połączeniu potencjału obu instytucji możliwe będzie opracowywanie nowoczesnych programów szkoleniowych, wymiana eksperckich doświadczeń oraz promowanie najlepszych praktyk w wykorzystaniu nowych technologii.

Rozwój umiejętności cyfrowych kadr przygotowuje Policję do skutecznego reagowania na dynamiczne zmiany w środowisku bezpieczeństwa i profesjonalne przeciwdziałanie zagrożeniom w wirtualnym świecie.

A. GELLER / oprac. MAŁGORZATA
AURELIA MAŁKIŃSKA

zdj. mł. asp. Diana Koron



Policji, międzynarodowych Biura Międzynarodowej Współpracy Policji, merytorycznych Biura Kryminalnego oraz koordynacyjnych Głównego Sztabu Policji KGP. To unikalne zestawienie pozwoliło na dyskusję o instrumentach Schengen nie tylko w teorii, ale przede wszystkim jako o realnych narzędziach walki z mobilnymi grupami przestępczymi.

CBŚP / oprac. MAŁGORZATA AURELIA MAŁKIŃSKA

„POSZUKIWACZE Z KGP” - PROFESJONALIZM W CIENIU PRESJI CZASU



Są na miejscu od razu albo wkraczają do akcji, gdy milkną syreny, a standardowe procedury dochodzą do ściany – funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego Komendy Głównej Policji. To policjanci, którzy na co dzień mierzą się z najbardziej skomplikowanymi zaginięciami i ściganiem najgroźniejszych przestępców, często pod ogromną presją czasu i pod „ostrzałem” mediów. Ich praca to nie tylko chłodna analiza akt w biurze, ale przede wszystkim dynamiczne działania w terenie, gdzie każda sekunda może decydować o ludzkim życiu.



W czerwcu zakończyła się trzecia edycja szkolenia TROPIK-9. Dla obserwatorów, jakimi są z racji zawodu dziennikarze „Gazety Policyjnej”, stała się idealną okazją, by przyjrzeć się z bliska ludziom, którzy tworzą ten unikalny system i nieustannie podnoszą poprzeczkę policyjnej skuteczności.

TRZECIA EDYCJA

Projekt TROPIK-9 – Taktyka, Rozpoznanie, Ochrona, Poszukiwanie, Identyfikacja, Kształcenie – to długofalowe przedsięwzięcie finansowane z Funduszy Europejskich, którego celem jest kompleksowe wzmocnienie potencjału Policji w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej przy użyciu psów służbowych i odnajdowaniu osób zaginionych.

Warsztaty skupiają się na koordynacji pionów kryminalnych i prewencyjnych podczas działań poszukiwawczych i pościgowych. To tutaj specjaliści z KGP, we współpracy z pozapolicyjnymi ekspertami doskonalą taktykę, która ma jeden nadrzędny cel: skuteczność i bezpieczeństwo.

Nowoczesne policyjne poszukiwanie wspiera innowacyjna technologia. Aplikację SIRON, pozwalającą na precyzyjne mapowanie wyznaczonego obszaru i błyskawiczny obieg informacji między sztabem a zespołami w terenie, prezentowali uczestnikom szkolenia członkowie Wielkopolskiej Grupy Poszu-

kiawczo-Ratowniczej. Technologia ta wykorzystywana jest w Mobilnym Centrum Wsparcia Poszukiwań (MCWP). Ten zaawansowany punkt dowodzenia na kołach jest w stanie dotrzeć w każdy zakątek kraju, oferując wsparcie analityczne i techniczne jednostkom terenowym. Uczestnicy projektu TROPIK-9 uczą się jak korzystać z nowych narzędzi i współpracować ze sobą podczas akcji, gdzie inne zadania mają policjanci pionów kryminalnych, inne niezawodni podczas poszukiwań przewodnicy psów z ich podopiecznymi, a jeszcze inne patrole konne Policji.

W świecie, gdzie poszukiwany może być uzbrojony i zdesperowany zaawansowana pierwsza pomoc staje się fundamentem przeżycia. Policjanci trenują pod okiem ratowników z Paramedyk Simulation, skupiając się na tamowaniu masywnych krwotoków – umiejętności krytycznej podczas starć z niebezpiecznymi uciekinierami – a pod okiem specjalistów z Żandarmerii Wojskowej ćwiczą techniki bezpiecznego przemieszczania się i przeszukiwania budynków. Swoją wiedzę z uczestnikami szkolenia dzieli się także antropolog sądowa i biologiczna dr n. med. i n. o zdr. Agata Thannhäuser z Katedry Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, z którą wywiad możecie przeczytać w osobnym artykule.

Wydział Poszukiwań i Identyfikacji Osób BK KGP to także ludzie o unikalnych kompetencjach, zawsze gotowi do wielo-

dzinnych i wielodniowych akcji. To oni są operatorem systemu Child Alert i pomagają w najtrudniejszych i najbardziej niebezpiecznych poszukiwaniach. Jacy są? Spróbujemy pokusić się o ich krótkie charakterystyczne rysy – te indywidualne i te zespołowe.

SIŁA W ZESPOLE I CHARAKTERZE

Według staropolskiego znaczenia „wiedźma” oznacza „tę, która wie”. I tak jest w istocie. „Wiedźma” to kobieta z twardą osobowością, szybko odczytująca rozmówcę. Ma bardzo dobrze rozwiniętą intuicję. Opanowana, choć gdy zachodzi potrzeba, jej mowa motywacyjna potrafi postawić do „pionu” nawet najbardziej odpornych na współpracę. „Wiedźma” ciągle szuka – śladów, detali, połączeń zebranych informacji i motywów ludzi, którzy się ukrywają. Wszystko po to, by rozwijać intuicję taktyczną, która pozwala na zrozumienie psychologii zaginionego lub poszukiwanego.

W zespole, który szkoli na TROPIK-u jest sześciu „poszukiwaczy”. Każdy z nich jest silną osobowością, z ogromnym doświadczeniem w służbie kryminalnej. Ktoś może odnieść wrażenie, że może są zbyt milczący lub szorstcy. Tam jednak, gdzie stawka jest ludzkie życie nie ma czasu na jałowe dyskusje i markowanie „roboty”. Służba, często w ekstremalnych warunkach i pod olbrzymią presją czasu wymaga od nich nie tylko specjalistycznej wiedzy, ale przede wszystkim stabilnych emocji i pasji do tej pracy.

Kolejnym członkiem zespołu jest „Ojciec” – wielka siła spokoju i mistrz ciętej riposty. Świetny obserwator i słuchacz. Ma wyjątkową cierpliwość wybaczącą niemal każdy błąd, ale nie ten wynikający z totalnej bezmyślności.

Człowiek o wielkim sercu z jeszcze większymi wymaganiem (tak dla siebie, jak i współpracowników), wirtuoz logistyki to „Budyń”. Opanowany i spostrzegawczy. Jak przekroczysz granicę, której nie powinieneś być przekroczyć, z pewnością będziesz o tym wiedział. Wszystko jednak z wysoką kulturą i humo-

rem, a czasem z dobrze pojętą ironią. Za swoimi pójdzie w największy ogień.

„Jano” i „Benito” – ludzie gór, których cechuje dyscyplina, determinacja, siła i duża uważność. Świetni w pracy w terenie. Znajdziemy u nich wszystkie najlepsze cechy ludzi Podhala: solidarność, lojalność, hart ducha i przywiązanie do tradycyjnych wartości. „Benito” – człowiek dusza o spokojnym i wyważonym głosie, nawet porusza się w zrównoważony i niemal bezszelestny sposób. Nie dziwne więc, że najczęściej wykorzystywany jest w ćwiczeniach jako poszukiwany. Nie każdej grupie udaje się go namierzyć i złapać. „Jano” niewidoczny i cichy, ale niezwykle skuteczny. Taktykę operacyjną i niezawodność wypracował na misjach zagranicznych.

I „Mały” – mistrz systemów teleinformatycznych i kierownik Sekcji Przewodników Psów Specjalnych MTR, czyli wyjątkowych psów służbowych, które w odróżnieniu od pozostałych psów w kategorii psów tropiących, pracują na ścieżce śladu ludzkiego, którego wiek przekracza kilkanaście dni. Szkolenie i wykorzystanie psów tropiących metodą mantrailingu to zdecydowana pasja „Małego”, więc na szkoleniu nic nie uchodzi jego uwadze. A trzeba przyznać, że ma przenikliwy charakter i mówi wtedy, gdy ma coś do powiedzenia.

Cały zespół szkoleniowców z Biura Kryminalnego KGP ukierunkowany jest na realizację najbardziej zawiłych i rozbudowanych spraw pościgowych, w tym poszukiwań osób zaginionych, w których niezbędne jest szybkie i dynamiczne działanie połączone z analitycznym podejściem i stosowaniem nieszablonowych rozwiązań. Co ich jeszcze cechuje? Żelazna odporność i wytrzymałość psychiczna i fizyczna, umiejętność logicznego myślenia, empatia i umiejętność profilowania. Pierwsze co robią na szkoleniu to zbudowanie zespołu z uczestników, którzy szybko przekonują się, jak jest to ważne. Jasna struktura pracy zespołów, utworzenie stanowiska dowodzenia, planowanie działań, gromadzenie i analiza napływających informacji, koordynacja, przydzielanie zadań – to elementy, które pozwalają nie tracić czasu i uniknąć chaosu.

TROPIK-9 to nie tylko kurs – to sztuka działania i myślenia. Dzięki zaangażowaniu ekspertów z Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób BK KGP oraz Wydziału Prewencji, polska Policja zyskuje narzędzia i kadry gotowe na najtrudniejsze wyzwania.

MAŁGORZATA AURELIA MAŁKIŃSKA,
IZABELA PAJDAŁA



zdj. M.A. Małkińska

POSZUKIWANIA

ANTROPOS
I CORPUS
DELICTI

Z dr n. med. i n. o zdr. mgr prawa

Agatą THANNHÄUSER

– antropolog i biegła, asystentką w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu o interdyscyplinarności metod poszukiwań zwłok, wymianie doświadczeń i współpracy z Policją
rozmawia Izabela PAJDAŁA.



Jest Pani jednym z niewielu antropologów sądowych w Polsce z tak dużym doświadczeniem i interdyscyplinarnym zakresem badań. I co ważne dla naszej formacji, współpracującej z nami i wzajemnie sympatyzującej. Proszę przybliżyć swój obszar działań. W pracy zawodowej zajmuję się szeroko pojętą identyfikacją zarówno osób żywych, NN sprawców nagranych na monitoringach, jak i zwłok i szczątków ludzkich o nieustalonej tożsamości. Od początku pracy zawodowej biorę czynny udział w pracach ekshumacyjnych dotyczących prac historycznych, jak i tych związanych z poszukiwaniem i identyfikacją ofiar współczesnych zbrodni.

Pod kątem dopasowania ich do konkretnych osób? Tak, ale też oceną wieku i szerzej przestępstwami przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletnich. Oceniam wiek osób, które są uwiecznione na materiałach, zajmuję się też identyfikacją sprawców tych przestępstw.

To rzeczywiście bardzo szeroki zakres identyfikacji. Stąd też ta ścisła współpraca z nami. Zdecydowanie tak. Dzięki tej współpracy coraz większej liczby zwłok o nieustalonej tożsamości udaje się określić ich imię i nazwisko. Choć my w Katerze Medycyny Sądowej jesteśmy małym elementem w całej procedurze identyfikacji.

Ale jednak znaczącym. Szczególnie przy trudniejszych sprawach. Kiedy nie ma typowania, kto to może być, ustalamy na samym początku tzw. profil biologiczny, czyli triadę identyfikacyjną: płeć, wiek, wysokość ciała tej osoby, na ile da się oczywiście to zrobić. I elementy charakterystyczne, np. opisujemy stan uzębienia, stan po złamaniach lub staramy się przeprowadzić identyfikację na podstawie różnego rodzaju implantów. Endoprotezy czy symulatory serca mają swoje numery, więc jesteśmy w stanie dojść do tego, kto to może być. Pozwala to zawęzić krąg osób,

wśród których będziemy poszukiwać. Pewność jednak dają nam badania genetyczne.

To temat, który nie wybacza pomyłek... I bardzo poważny. Dlatego uważam, że trzeba zrobić więcej niż mniej, żebyśmy mieli jak najmniej wątpliwości. To aspekt, który jest dla mnie bardzo ważny.

Zanim jednak zacznie się identyfikować zwłoki lub szczątki ludzkie, trzeba je odnaleźć. Nie zawsze jest to łatwe. Ma Pani doświadczenie i w terenie zurbanizowanym, i leśnym. Jakie stosujecie metody poszukiwawcze? My wchodzimy dopiero w momencie, kiedy powiedzmy kolo-kwialnie, Policja robi swoją robotę. Im bardziej precyzyjne są informacje, gdzie mamy szukać, tym jest oczywiście prościej. Ale jest różnie, elementy zacierają się, świadkowie czy oskarżeni czasem nie wszystko pamiętają, a czasem nie chcą powiedzieć. Łatwiej jest szukać zwłok w terenie zurbanizowanym, bo są tam elementy stałe. Zaczynamy zawsze od analizy zdjęć lotniczych i patrzymy, jak zmienił się teren na przestrzeni czasu. Najtrudniejsze są poszukiwania w terenie leśnym.

Bo ten las żyje? Dokładnie tak, zmienia się. Zdarza się, że sprawca, po latach wskazuje miejsce i mówi „to tu, w tym lesie”. Tylko po analizie zdjęć lotniczych wychodzi, że wtedy nie było tam lasu. Albo był młodnik, a nie stary las. Lub odwrotnie. Nie znaczy to, że jest to wskazówka nieprzydatna. Bo poprowadził w miejsce, jak najbardziej zbliżone do tego co zapamiętał.

Nie można tego wykluczyć. Pamiętam z jednego ze szkoleń, jak mówiła Pani o współpracy Policji z archeologami... Z mojego doświadczenia ta współpraca z archeologiem – tere-nowcem przy pracach ziemnych w poszukiwaniu zwłok powinna

być podstawą. Bo tylko on tak naprawdę jest w stanie „przeczytać ziemię” i powiedzieć, czy tam coś jest. I na jakiej głębokości. Nikt inny. Weźmy taką sytuację, sprawcy mówią, że wykopaliśmy jamę grobową na trzy metry. Pójdziemy w to miejsce i już na głębokości, powiedzmy, metra będzie tzw. calec.

Czyli warstwa nienaruszona przez człowieka? Tak, czyli wiadomo, że w tym miejscu nie mogli zakopać nic na trzech metrach. Warto rozważyć, żeby do przesłuchania świadków włączyć jakieś pytania archeologa, które policjant czy prokurator mógłby zadać. Korzystamy też bardzo często z uprzejmości pracowników lasów, bo mają olbrzymią wiedzę i znają te lasy najlepiej.

Co wam jeszcze ułatwia pracę? Dla nas, podobnie jak dla Policji, wszystkie informacje są ważne, żeby określić profil biologiczny i mieć pewność. A czasem zdarza się, że policjanci nie chcą ujawnić podstawowych informacji. Ważne jest, że szukamy np. kobiety lat 20, która zaginęła wiele lat temu. Znajdujemy, po takim czasie będą to już zapewne szczątki zeszkietowane, ale jesteśmy w stanie potwierdzić, że jest to kobieta w tym wieku. Nie znaczy to, że jest to ta osoba. Wiele rzeczy może się zgadzać, natomiast potwierdzą lub wykluczą nam to badania genetyczne.

Ważne są dla nas okoliczności znalezienia, a często mamy zdawkowe informacje o ujawnieniu szczątków. Ułatwia to również datowanie. Była np. taka sprawa, że w jednej z dzielnic Wrocławia, blisko centrum, na działce z domkiem jednorodzinnym, znaleziono szczątki ludzkie. Z książki, z której często korzystamy o dawnych cmentarzach Wrocławia, wyczytaliśmy, że był tam duży cmentarz. Najprawdopodobniej więc były to szczątki z tego cmentarza. Gdybyśmy mieli konkretne miejsce ujawnienia to moglibyśmy nawet pewnie zidentyfikować tożsamość tej osoby.

Inna kwestia, jak oddajemy szczątki do pochówku, to później nie wiemy co w tej sprawie się dzieje i czy została potwierdzona np. identyfikacja. Do nas ta informacja już nie trafia. A szkoda.

Wiem już ze szkoleń, że dla Pani bardzo ważne jest nie pozostawianie szczątków bezimiennych. Generalnie chciałabym, żeby wszystkie szczątki, które do nas trafiają, udało się zidentyfikować. Bardzo konsekwentna i cierpliwa jestem w ich ustalaniu. Marudzę policjantom często, dzwonię i proszę. Bardzo często trafiają na policjantów pasjonatów, którzy też chcą rozwiązać daną sprawę. Miałam trzy takie sprawy, zostały jeszcze dwie do rozwiązania.

Jaką sprawę udało się zamknąć. Możemy o tym powiedzieć? Sprawa dosyć stara. To były szczątki dziewczynki, której dałam wówczas 15–17 lat. Założyłam, że jest zgłoszona jako zaginiona. W bazie jednak jej nie było. Badania genetyczne wykluczyły pierwotne typowanie. Nie dawało mi to spokoju i drążyłam temat. „Męczyłam” policjantów wrocławskich w tej sprawie, powtórzyli badania genetyczne nowymi metodami, wytypowali zaginione dziewczynki, przeszukali jeszcze raz bazę innym sposobem i mamy trafienie. Było to zaginięcie z lat. 80. Rodzice tej dziewczynki już nie żyją. Ale mi bardzo zależało, żeby przywrócić jej tożsamość. Jestem naprawdę wdzięczna policjantom z KWP we Wrocławiu, że mimo olbrzymiej ilości spraw, które

prowadzą, chciało im się posiedzieć nad sprawą i nie zbagatelizować jej. Ktoś by powiedział, że może nie warto, bo życia się przecież nie przywróci i nic już nie można zrobić. Dla mnie jest to jednak bardzo ważne. I cieszę się, że policjanci też do tego tak podchodzą.

To jak misja spoza światów. Cierpliwość i determinacja popłaca w tej kwestii. Wróćmy jeszcze do metod poszukiwawczych. Ile byśmy metod nieinwazyjnych zastosowali, począwszy od wstępnej analizy zdjęć lotniczych, patrzenia na skanowanie laserowe czy zrobienie prospekcji georadarowej. Tak czy inaczej kończy się kopaniem.

A czym najlepiej kopać? Dla nas jest ważne, żeby używać koparki pod ścisłym nadzorem archeologa. Nie szpadli. Przy pojedynczym grobie możemy go po prostu ominąć i nie znaleźć. A przy ściąganiu warstw o miąższości 20–30 cm koparką, jeżeli jama będzie, to będzie widoczna. Poza tym, nie uszkodzimy szczątków. Wiele zależy od tego, jak te szczątki zostaną wyciągnięte. Dlatego jesteśmy za wydostaniem ich metodą archeologiczną, bo wtedy będziemy wiedzieć więcej.

Różne są metody ukrywania zwłok, na ich zachowanie wpływają warunki atmosferyczne i czas. Determinuje to również metody badawcze? Proces rozkładu i przemiany determinują przede wszystkim warunki. Jeżeli będziemy mieć np. suchą i przewiewnie, może dojść do mumifikacji, czyli wysychania. W bardzo krótkim czasie zwłoki tracą wówczas ok. 60–70 proc. wody, tj. 1/3 wyjściowej masy ciała. To jest przemiana utrwalająca. Przy dużej wilgotności może dojść do przemiany tłuszczowo-woskowej. Musimy też pamiętać o zerowaniu owadów, a później zwierząt, co jest nieuniknione. Najłatwiej zidentyfikować zwłoki, które nie są objęte procesem gnilnym. Zwłoki z pożaru czy zeszkietowane również się identyfikuje, ale proces badawczy jest dłuższy.

Czyli teoretycznie da się przewidzieć, w jakim stanie będą zwłoki w zależności od warunków? Gdy pada pytanie czego możemy się spodziewać albo czego powinniśmy szukać, zawsze odpowiadam książkowo, że może to wyglądać tak i tak. Ale tak naprawdę, nie zawsze będziemy wiedzieć ze 100 procentową pewnością. Zbyt wiele czynników wpływa na ten proces rozkładu.

Jak na przykład antybiotykoterapia? No właśnie. Antybiotyki potrafią znacznie spowolnić proces rozkładu gnilnego.

Nie uda nam się wyczerpać tego tematu. Na szkoleniach widać było również niedosyt i duże zapotrzebowanie na wiedzę w tym temacie wśród policjantów... Zdajemy sobie sprawę z tego, że nie ma ludzi, którzy wiedzą wszystko. Ja na szkoleniach i na co dzień też uczę się dużo od policjantów, więc jest to świetna wymiana doświadczeń. Jesteśmy otwarci i zawsze pomagamy, dzielimy się z chęcią tą wiedzą, staramy się odpowiedzieć na każde pytanie.
Dziękuję za rozmowę.



post.
OLIWIER ADAMCZEWSKI
post.
OLIWIA PACHOLCZYK
KWP w Gdańsku

ZAPOBIEGLI KOMPLIKACJOM ZDROWOTNYM U DZIECKA 26 maja – Sopot

Do pełniących służbę na terenie Sopotu policjantów podbiegła opiekunka wycieczki prosząc o natychmiastową pomoc dla chłopca. Jak się okazało, czterolatki wypadł port do karmienia dojelitowego. Stanowiło to sytuację wymagającą natychmiastowej interwencji medycznej. Jednym z obecnych na miejscu funkcjonariuszy był policjant, który od lat pracuje także w zespole ratownictwa medycznego. Informacja o wydłużonym czasie oczekiwania na przyjazd karetki i konieczność szybkiego zajęcia się dzieckiem przez lekarzy sprawiła, że policjanci zdecydowali o natychmiastowym przewiezieniu chłopca wraz z opiekunką do szpitala. Dzięki temu chłopiec szybko otrzymał niezbędną pomoc.



sierż.
MICHAŁ JUSZCZYK
sierż.
MARCIN OLEWNIK
KWP w Olsztynie

URATOWALI ŻYCIE MĘŻCZYZNY 13 czerwca – Działdowo

Dyżurny z KPP w Działdowie otrzymał zgłoszenie o mężczyźnie, którego życie i zdrowie były poważnie zagrożone. Na miejsce udali się policjanci z ogniwa patrolowo-interwencyjnego. Jak się okazało sytuacja była krytyczna. Mężczyzna nie dawał oznak życia – nie oddychał i doszło u niego do zatrzymania akcji serca. Sierż. Michał Juszczyk i sierż. Marcin Olewnik bez wahania wdrożyli procedurę resuscytacyjną. Po kilku minutach walka o życie mężczyzny przyniosła sukces i udało się przywrócić mu czynności życiowe. Posiadane umiejętności, opanowanie i szybkość działania pod dużą presją zaowocowały uratowaniem ludzkiego życia. Mężczyzna trafił pod opiekę specjalistów.



st. sierż.
ALICJA GONTARZ
sierż.
ANDRZEJ WILHELM
KWP w Poznaniu

WYNIĘŚLI NIEPRZYTOMNEGO Z PŁONĄCEGO BUDYNKU 18 czerwca – Napachanie

Policjanci z Komisariatu Policji w Tarnowie Podgórnym, pełniąc służbę patrolową na terenie Napachania, zauważyli dym wydobywający się z jednorodzinnej domu. Gdy dotarli na miejsce, zastali zaniepokojonych sąsiadów, którzy poinformowali ich, że wewnątrz budynku znajduje się mężczyzna. Policjanci natychmiast podjęli działania. Wyważyli drzwi i weszli do zadymionego domu, gdzie odnaleźli nieprzytomnego. Wynieśli go na zewnątrz i powiadomili służby. Sierż. Andrzej Wilhelm na co dzień także strażak OSP w Napachaniu, wykorzystał doświadczenie zdobyte podczas działań ratowniczo-gaśniczych i zapobiegł również rozprzestrzenianiu się ognia przed przyjazdem strażaków.



mł. asp.
KONRAD STANISZEWSKI
KWP w Gorzowie Wlkp.
mł. asp.
PATRYK MIŚKIEWICZ
mł. asp.
JAKUB STASIAK
KWP w Łodzi

POMOGLI LETNIKOM WRÓCIĆ BEZPIECZNIE DO BRZEGU 21, 23 czerwca – akweny Lipie i Jeziorsko

Przez nagłe załamanie pogody letnicy wypoczywający nad jeziorem Lipie w pobliżu miejscowości Długie znaleźli się w trudnej sytuacji. Wiele osób znajdujących się z dala od brzegu na kajakach, rowerach wodnych i innym sprzęcie pływającym zostało zaskoczonych przez burzę i miało problemy z samodzielnym powrotem na ląd. Policjant ze Strzelców Krajeńskich pełniący służbę wraz z towarzyszącą mu funkcjonariuszką Straży Pożarnej pomogli im bezpiecznie dostać się do brzegu. W kłopotliwej sytuacji na Jeziorze znalazł się także ojciec z dwójką dzieci, którym na środku akwenu zepsuł się skuter wodny. Policjanci wodni z Poddębic bezpiecznie doholowali ich do brzegu.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od końca maja do początku lipca 2026 r.



asp.
TOMASZ DĄBROWSKI
st. sierż.
MARIA MARASZKIEWICZ
KWP w Szczecinie

URATOWALI SENIORA 24 czerwca – Grzybno

Policjanci pełniący służbę obchodową zostali skierowani do miejscowości Grzybno. Zaniepokojeni sąsiedzi zgłaszali, że od poprzedniego dnia nie mają żadnego kontaktu z mężczyzną cierpiącym na liczne schorzenia, który jest osobą z niepełnosprawnością i kilka tygodni wcześniej przeszedł udar. Nikt z wnętrza domu nie reagował na pukanie ani wezwania. Po wyważeniu drzwi funkcjonariusze odnaleźli mężczyznę w jednym z pomieszczeń. Był nieprzytomny, nie nawiązywał kontaktu, oddychał z dużym wysiłkiem. Policjanci udzielili mu niezbędnego wsparcia do czasu przyjazdu Zespołu Ratownictwa Medycznego. Mężczyzna został przewieziony do szpitala, gdzie trafił pod specjalistyczną opiekę.



podkom.
PIOTR LETKI
KWP w Opolu

POMÓGŁ MĘŻCZYZNIE W KRYZYSIE EMOCJONALNYM 29 czerwca – Brzeg

Do oficera dyżurnego brzeskiej komendy wpłynęła niepokojąca informacja na temat jednego z mieszkańców. Podkom. Piotr Letki natychmiast zadzwonił do mężczyzny, który miał znajdować się w kryzysie emocjonalnym. Podczas rozmowy starał się ustalić, gdzie przebywa i cały czas pozostając z nim na linii, skierował na miejsce policjantów. Zaangażowani funkcjonariusze sprawdzili miejsca, gdzie mężczyzna mógł się znajdować. W końcu oficerowi dyżurnemu udało się namówić mężczyznę do wyjścia z ukrycia i skierowania się do radiowozu. Dzięki szybkiej i empatycznej reakcji funkcjonariusza mężczyzna podszedł do policjantów, a następnie został przekazany pod opiekę specjalistów.



sierż. szt.
JAROSŁAW PARASZCZYŃ
KGP
st. sierż.
MILENA ROMAŃCZUK
KWP z s. w Radomiu

ODDALI KOMÓRKI MACIERZYSTE czerwiec

Pomagać i chronić – te słowa policjanci realizują każdego dnia podczas służby. Czasem jednak pomoc wykracza poza obowiązki zawodowe i staje się szansą na uratowanie ludzkiego życia. Tak było w przypadku sierż. szt. Jarosława Paraszczyna z Biura Komunikacji Społecznej Komendy Głównej Policji, który już po raz drugi oddał komórki macierzyste dla tej samej osoby potrzebującej przyszczeplenia. Dla genetycznego bliźniaka swoje komórki macierzyste oddała także st. sierż. Milena Romańczuk z Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach. Policjanci pokazują, że jeden gest może odmienić czyjeś życie i zachęcają do tego, by dołączyć do bazy potencjalnych dawców szpiku.



sierż.
GRZEGORZ URBAŃSKI
KWP w Łodzi

URATOWAŁ 14-LATKĘ W KRYZYSIE EMOCJONALNYM 2 lipca – Radomsko

Dyżurny z Radomska otrzymał zgłoszenie, że na dachu jednego z budynków w centrum miasta znajduje się 14-letnia dziewczynka przeżywająca kryzys emocjonalny. Na miejsce natychmiast wysłano patrol policyjny. Jeden z funkcjonariuszy zabezpieczał działania na dole, a drugi wszedł na dach budynku, gdzie zastał nastolatkę. Zachowując spokój nawiązał kontakt i rozpoczął rozmowę z dziewczynką pomagając jej odzyskać poczucie bezpieczeństwa. Po kilku minutach rozmowy do działań dołączył strażak. W odpowiednim momencie mundurowi wspólnie odciągnęli dziewczynkę w bezpieczne miejsce i zapewnili jej wsparcie. Nastolatka została przekazana pod opiekę zespołu ratownictwa medycznego.

oprac. MAŁGORZATA AURELIA MAŁKIŃSKA

NARUSZENIE ZASAD ETYKI ZAWODOWEJ

- WYBRANE ZAGADNIENIA



Komendant Główny Policji zarządzeniem nr 805 z 31 grudnia 2003 r. wprowadził „Zasady etyki zawodowej policjanta” (dalej jako „zasady”). W zarządzeniu czytamy, że powyższe było podyktowane znaczeniem problematyki moralnej w wykonywaniu zawodu policjanta i jego służebną wobec społeczeństwa rolą, a także koniecznością wzmocnienia oraz uzupełnienia obowiązków i praw policjanta wynikających z demokratycznie stanowionego prawa.

Już w pierwszym paragrafie zasady wskazują na związek z ogólnymi wartościami i normami moralnymi z uwzględnieniem specyfiki zawodu.

ZBIÓR ZASAD I WARTOŚCI

Zasady zawierają zbiór zaleceń, jakimi wartościami etyczno-moralnymi winien kierować się policjant nie tylko przy wykonywaniu czynności służbowych, ale także w życiu prywatnym, a przede wszystkim w kontaktach z innymi ludźmi, bez względu na ich rolę społeczną czy sytuację procesową.

Koncepcje oraz rozumienie prawa moralnego (norm moralno-etycznych) na przestrzeni dziejów zmieniały się. Immanuel Kant wprowadził do filozofii pojęcie imperatywu kategorycznego: „Postępuj tylko według takiej maksymy, dzięki której możesz zarazem chcieć, żeby stała się ona powszechnym prawem”. Kant uważał (w dużym uproszczeniu), że prawo moralne wynika z poczucia obowiązku konieczności poprawnego zachowania. Przy czym „zachowanie” to, rozumiane jako normy moralne, jest wspólne, uniwersalne i w pewien sposób niezmiennie, a przede wszystkim niezależne od ludzkich emocji. Jest więc moralność wyrazem pożądanego ludzkich zachowań, a etyka, to nauka, której zadaniem jest odnalezienie i wskazanie najwyższych i najdoskonalszych zasad postępowania.

Zasady etyki zawodowej policjanta stanowią zbiór sposobów postępowania jakich oczekuje (w formie „żąda”) Komendant Główny Policji od podległych sobie funkcjonariuszy. Z tego powodu zasady odwołują się do należytej uczciwości i rzetelności, dobrej woli, odwagi i ofiarności, rozważa przy wykonywaniu czynności służbowych. Na szczególną uwagę zasługuje postulat działania według najlepszej wiedzy. Jest to postulat, który w pewnym stopniu nie do końca jest prawidłowo rozumiany. Działanie według najlepszej wiedzy, nie ma charakteru odtwórczego: taką wiedzę mam i według takiej postępuję. Należy wiązać go bowiem z obowiązkiem szkoleniowym policjanta, a zatem ciągłym rozwojem, w tym także intelektualnym. Jeśli zatem przypisane policjantowi zadania wymagają pogłębiania wiedzy, to zachowaniem naruszającym zasady jest bierna postawa w tym zakresie. Powyższe zostało wprost wyrażone w § 22 zasad, który stanowi, iż „policjant powinien stale doskonalić i uzupełniać swoją wiedzę oraz umiejętności zawodowe, a także dbać o sprawność fizyczną”. Ale jednocześnie z § 17 wynika, iż przełożony powinien m.in. zapewnić podległym policjantom właściwe warunki wykonywania zadań i rozwoju zawodowego.

KOMPLEMENTARNOŚĆ NORM

Zasady nawiązują do zakazów lub nakazów ustanowionych w innych przepisach prawa. Obowiązek poszanowania godności ludzkiej wynika wprost z art. 23 Kodeksu cywilnego, który stanowi, iż „dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Ponadto art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje, że przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”. Godność osobista jest w orzecznictwie kwalifikowana jako wewnętrzny aspekt czci (wyobrażenie o własnej godności). W orzecznictwie podkreśla się także, że naruszenie dóbr osobistych nie może mieć wyłącznie charakteru subiektywnego, w tym względzie powinno się odnosić do uniwersalnych wzorców obowiązujących w danym społeczeństwie, grupie społecznej czy środowisku. Oczywiście każdy ma prawo zaakcentować brak zgody na pewne zachowania względem niego, a inni mają obowiązek uwzględnienia takich granic. I taka sytuacja – jasna i klarowna – nie ma charakteru subiektywnego.

Powinność, o której mowa w § 11 zasad, wystrzegania się korupcji w każdej postaci jest związana z przestępstwami sprzedajności (art. 228 kk), przekupstwa (art. 229 kk), płatnej protekcji (230 kk), natomiast zaniechanie zwalczania wszelkich jej przejawów może być kwalifikowane jako przestępstwo z art. 231 kk lub pomocnictwo w popełnieniu przestępstwa korupcji.

Zakaz inicjowania, stosowania, tolerowania tortur bądź niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, o którym mowa w § 4 pkt 2 zasad, ma swoje źródło w art. 40 Konstytucji RP. Przepis ten przewiduje bowiem, że „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, niehumanitarnemu lub poniżającemu traktowaniu i karaniu. Zakazuje się stosowania kar cielesnych”. Nie bez znaczenia są także przepisy o tożsamej treści *Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności* (art.3), a także *Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania albo karania*, które zostały przyjęte przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w 1984 r. i uznane przez Polskę w 1989 r.

ZAKRES PODMIOTOWY

Zasady określają też stosunek policjanta względem innych ludzi. Dotyczy to zarówno życia zawodowego, jak i zachowań podejmowanych poza służbą. Jak bowiem wynika z treści § 6 „postępowanie policjanta w kontaktach z ludźmi powinna cechować życzliwość oraz bezstronność wykluczająca uprzedzenia rasowe, narodowościowe, wyznaniowe, polityczne, światopoglądowe lub wynikające z innych przyczyn”. Jednocześnie w § 7 zasad Komendant Główny Policji przewidział, iż policjant powinien przestrzegać zasad „poprawnego zachowania i kultury osobistej”. Powinności te łączą się także z treścią § 23, który stanowi, że „Policjant winien dbać o społeczny wizerunek Policji jako formacji, w której służy i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej”.

W świetle powyższego jako niedopuszczalne można uznać eskalujące zachowania funkcjonariuszy w życiu prywatnym, potęgujące narastanie konfliktów sąsiedzkich lub też rodzinnych. Jak podkreślił NSA w wyroku z 3 grudnia 2024 r. o sygn. akt III OSK 1680/23 „Stwierdzenie nieprzydatności policjanta do służby w Policji nie musi ograniczać się do przypadków naruszenia obowiązków służbowych. Może być również uzasadnione każdym innym zachowaniem policjanta (także w życiu prywatnym), które uniemożliwia kontynuowanie służby bez uszczerbku dla jej ważnych interesów. Ważny interes służby obejmuje więc przyczyny zarówno obiektywne (wynikające z obiektywnej sytuacji), jak i subiektywne. Może on mieć też charakter mieszany, jednak nieobjęty zakresami innych przepisów regulujących odrębne przesłanki zwolnieniowe”.

KONSEKWENCJE PRAWNE

Konsekwencje prawne naruszenia zasad etyki mogą kształtować się na różnych płaszczyznach. Odpowiedzialność dyscyplinarna jest jednym z podstawowych instrumentów prawnych powiązanych ze stosunkiem służbowym.

Jak wskazuje art. 25 ust. 1 ustawy o Policji, który stanowi, iż „służbę w Policji może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, korzystający z pełni praw publicznych, posiadający co najmniej wykształcenie średnie lub średnie branżowe oraz zdolność fizyczną i psychiczną do służby w formacjach uzbrojonych, podległych szczególnej dyscyplinie służbowej, której jest gotów się podporządkować, a także dający rękojmię zachowania tajemnicy stosownie do wymogów określonych w przepisach o ochronie



informacji niejawnym”. Ustawodawca w art. 132 ust. 1 ustawy przewiduje, iż policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej. Zatem w pewien sposób rozszerza zakres odpowiedzialności obejmując nią nie tylko dyscyplinę służbową, o której mowa w art. 25 ust. 1 ustawy, lecz także zasady etyki zawodowej policjantów. Jednocześnie przewidziany w art. 134 ustawy katalog kar jest tożsamy zarówno dla naruszenia dyscypliny służbowej, jak i dla naruszenia zasad etyki. Ustawa przewiduje bowiem, iż przy wymierzaniu kary dyscyplinarnej uwzględnia się wyłącznie okoliczności popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, jego skutki, w tym następstwa negatywne dla służby, rodzaj i stopień naruszenia ciążyących na obwinionym obowiązków, pobudki działania, zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego i po jego popełnieniu, dotychczasowy przebieg służby, opinię służbową, okres pozostawania w służbie, a także istotne w sprawie okoliczności, zarówno łagodzące, jak i obciążające (art. 134h ust. 1a). Naruszenie zasad etyki zawodowej policjanta jest czynem tak samo nagannym jak naruszenie dyscypliny. Zatem może doprowadzić również do wymierzenia kary wydalenia ze służby.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY

Innym rodzajem konsekwencji prawnych, jakie mogą wynikać z naruszenia zasad etyki jest możliwość zwolnienia ze służby z uwagi na ważny interes Policji, zgodnie z art. 41 ust. 2 pkt 5 ustawy o Policji. Jak zauważa się w orzecznictwie sądów administracyjnych, np. wyrok WSA w Warszawie z 22 stycznia 2025 r. sygn. akt II SA/Wa 535/24 oraz NSA z 17 października 2025 r.,

sygn. akt III OSK 821/25, sądy te stwierdziły, iż „Obowiązkiem policjanta jest nie tylko egzekwowanie przestrzegania prawa, ale również podejmowanie działań służących budowaniu zaufania do Policji stosownie do zasad etyki służbowej określonych w zarządzeniu Komendanta Głównego Policji. Stosowanie ww. zasad nie jest ograniczone wyłącznie do podejmowanych przez policjanta czynności służbowych. Policjant jest zobowiązany do ich przestrzegania tak w służbie, jak i w życiu prywatnym, w czasie wolnym od obowiązków służbowych” oraz „W myśl zasad etyki zawodowej policjant powinien kierować się zasadami współżycia społecznego i postępować tak, aby jego działania prowadziły do pogłębiania społecznego zaufania do Policji oraz powinien dbać o społeczny wizerunek Policji, jako formacji i podejmować działania służące budowaniu zaufania do niej. Funkcjonariusz traci przymiot «nieposzlakowanej opinii» znajdując się w kręgu podejrzeń bądź insynuacji. Zatem nieposzlakowana opinia to także ogólna ocena danej osoby w sferze etycznej”.

Oczywistym jest także, że za zachowania, które będą naruszały zasady, ale jednocześnie będą wypełniały znamiona przestępstwa funkcjonariusz może zostać pociągnięty do odpowiedzialności karnej. W momencie przedstawienia mu zarzutów zostanie uruchomiony tryb zawieszenia w czynnościach służbowych na czas nie dłuższy niż trzy miesiące z możliwością przedłużenia tego okresu, np. do czasu zakończenia postępowania karnego. Powyższe wiąże się z zawieszeniem od najbliższego terminu płatności 50 proc. ostatnio należnego uposażenia. W dalszej perspektywie może także dojść do zwolnienia policjanta ze służby w związku z upływem 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, jeżeli nie ustały przyczyny będące podstawą zawieszenia.

Finalnie należy podkreślić, iż zgodnie z art. 27 ustawy o Policji policjant przed przyjęciem do służby składa następującą rotę ślubowania „Ja, obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, świadom podejmowanych obowiązków policjanta, ślubuję: służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia. Wykonując powierzone mi zadania, ślubuję pilnie przestrzegać prawa, dochować wierności konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, przestrzegać dyscypliny służbowej oraz wykonywać rozkazy i polecenia przełożonych. Ślubuję strzec tajemnic związanych ze służbą, honoru, godności i dobrego imienia służby oraz przestrzegać zasad etyki zawodowej”.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHAŁSKA
radca prawny

zdj. unsplash, pixabay

#SuperDzielnicowi

są wśród nas



asp. szt. Tomasz GRYSZ

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym w zakresie zapewnienia poczucia bezpieczeństwa polska Policja, nieustannie poszukuje nowych partnerów oraz form i metod działania, w tym w zakresie edukacji i komunikacji społecznej. Stąd współpraca Komendy Głównej Policji z Telewizją Puls, wynikiem której jest realizacja kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu opartej na kanwie flagowego serialu kryminalnego Telewizji Puls tj. „Dzielnica strachu”. W scenariusz i scenografię wkomponowano zagadnienia istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa.

Głównym celem kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu, której już czwarta odsłona miała miejsce w tym roku, jest przybliżenie społeczeństwu w lekcji, ale interesującej konwencji realiów funkcjonowania Policji, zainteresowanie go problematyką bezpieczeństwa oraz edukowanie w zakresie bezpiecznych postaw i zachowań.

Wiodącym wydarzeniem kampanii jest bezsprzecznie organizowany corocznie plebiscyt #SuperDzielnicowy, wieńczony uroczystą galą finałową organizowaną w szeroko rozumianym rejonie służbowym laureata. Plebiscyt cieszy się gwałtownie rosnącą popularnością, a w bieżącym sezonie oddano ponad 200 tysięcy głosów. Napawa dumą fakt, że zwycięzcami okazała się zdecydowana większość, bo blisko pięć tysięcy polskich dzielnicowych. Tyle właśnie odnotowaliśmy nominacji. O zwycięstwie w znacznej mierze decyduje aktywność i osobowość nominowanych dzielnicowych, a bez wątpienia są to ludzie nietuzinkowi, stąd też rozszerzenie formuły samego plebiscytu do wyłonienia piątki laureatów, jak również pomysł na przybliżenie ich sylwetek.

Polska Policja ma bardzo bogatą i chlubną historię, zaś stanowisko dzielnicowego wydaje się najbardziej rozpoznawalne przez społeczeństwo. Tegoroczna edycja, nabiera szczególnego znaczenia w kontekście przypadającej w tym roku, w co trudno uwierzyć, 100. rocznicy powołania służby dzielnicowych w polskiej Policji. Dzielnicowy to „swój policjant”, czy też „policjant z sąsiedztwa”, któremu jesteśmy w stanie zaufać i przekazać wiele cennych uwag dotyczących bezpieczeństwa na poziomie lokalnym. W policjach innych państw funkcjonują podobne stanowiska dedykowane realizacji zbliżonych zadań określanych z angielską filozofią community policing. Wydaje się, że nie musimy uciekać się do tych obco brzmiących określeń i rozwiązań, ponieważ posiadamy bogate doświadczenia własne wyrosłe z naszych uwarunkowań kulturo-społecznych. Czy nasi laureaci spełniają te słuszne oczekiwania społeczne?

W tym numerze porozmawiamy z asp. szt. Tomaszem Gryszem z Komendy Powiatowej Policji w Iławie, który zdobył drugie miejsce w tegorocznym plebiscycie #SuperDzielnicowy.

Wiem, że w sierpniu bieżącego roku będzie świętował Pan szczególny jubileusz. Od kiedy pełni Pan służbę w Policji i od kiedy jest Pan dzielnicowym?

To prawda, w sierpniu minie 20 lat odkąd wstąpiłem w szeregi Policji. Całe swoje życie zawodowe związany jestem z Komendą Powiatową Policji w Iławie, gdzie przez pierwsze trzy lata realizowałem zadania o charakterze patrolo-

wo-interwencyjnym, a następnie otrzymałem propozycję stanowiska dzielnicowego, którym jestem do dziś zajmując stanowisko starszego dzielnicowego. W tym roku będę już „pełnoletnim” – bo z osiemnastoletnim stażem – dzielnicowym, dodam że przez rok będąc policjantem komórki patrolowo-interwencyjnej pełniłem obowiązki dzielnicowego.

Czy posiada Pan wcześniejsze doświadczenie zawodowe i skąd pomysł na Policję i na stanowisko dzielnicowego?
Do Policji wstąpiłem będąc już dojrzałym człowiekiem, stąd też oczywiście posiadam



wcześniejsze doświadczenie zawodowe, które można powiedzieć jest dość niestereotypowe. Urodziłem się w Warszawie i tam spędziłem dzieciństwo i wczesną młodość. Ukończyłem szkołę średnią o kierunku technicznym i marzyłem, aby zostać kierowcą ciężarówki i zwiedzać świat. Jednocześnie od dzieciństwa interesowałem się sportem, a dokładniej piłką nożną. Grałem w drużynie młodzieżowej Legii Warszawa. Gdy stałem się pełnoletni, a muszę dodać, że moja ówczesna sytuacja życiowa była bardzo trudna, zaproponowano mi mieszkanie i grę w klubie sportowym „Jeziorak Iława”. Bez wahania przyjąłem tę propozycję i tak trafiłem do ławy, z którą związałem się do dziś. Jak każdy młody człowiek trafiłem do wojska i nawet myślałem, żeby po służbie zasadniczej związać się z mundurem, jednak życie napisało inny scenariusz. Był to okres transformacji ustrojowej w Polsce. Założyłem rodzinę, stypendium sportowe było zbyt niskie, w związku z czym podjąłem pracę w fabryce mebli, gdzie pracowałem przez 10 lat i zostałem nawet brygadystą. Mimo że nie mam tradycji mundurowych zawsze gdzieś myślami wracałem do munduru. Widząc oferty służby w Policji pomyślałem, że może warto jednak iść tą drogą. Decyzja była w pełni świadoma, bo byłem już po 30. Stanowisko dzielnicowego zaproponował mi mój obecny komendant, który wówczas pełnił służbę na stanowisku naczelnika wydziału prewencji. Z perspektywy 18 lat mogę powiedzieć, że służba na stanowisku dzielnicowego to jest to, co lubię robić i co daje mi satysfakcję. Nie myślałem nigdy, aby zmienić stanowisko. Oczywiście jest masa pracy papierkowej, ale jednocześnie mam stały kontakt z ludźmi i mogę im realnie pomóc.

Jest Pan człowiekiem niezwykle skromnym, jednak nie sposób nie zauważyć, że pomaganie ma Pan we krwi, co zostało zauważone i docenione. Proszę powiedzieć coś o tych sukcesach.

Trudno mi mówić o sukcesach pojmowanych przez pryzmat otrzymania określonego wyróżnienia czy medalu, choć przyznam, że to miłe chwile, które potwierdzają, że to co robię jest dostrzegane i ma głębszy sens. Dla mnie prawdziwym sukcesem jest rozwiązanie określonego ludzkiego problemu czy pomoc w trudnej sytuacji życiowej. Nie o wszystkim możemy mówić publicznie, a przecież w wielu przypadkach mamy do czynienia z prawdziwymi ludzkimi dramatami, czy poznajemy bardzo intymne obszary ich życia. Rozwiązanie tych

problemów często wiąże się z potrzebą podejmowania nieszablonych działań, które z pozoru wydają się wykraczać poza zadania Policji czy samego policjanta, jednak tylko takie działania okazują się skuteczne. Cieszy mnie to, że wiele instytucji podchodzi w podobny sposób, a jeszcze bardziej cieszy mnie podejście samych mieszkańców, którzy potrafią podzielić się i współpracować ze sobą.

Prawdą jest, że jestem laureatem XVIII edycji Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, zostałem uhonorowany również Medalem im. Podkom. Policji Andrzeja Struja oraz Odznaczeniem KWP w Olsztynie „SERVIRE AUSO” czy Odznaczeniem „Najpopularniejszy Dzielnicowy Warmii i Mazur”.

Muszę jednak dodać, że dla mnie równie ważne jak te medale czy statuetki od Szkół „KOPERNICUS” czy „KORCZAKA” są podziękowania narysowane przez dzieci, czy też zwykłe szczerze słowo „dziękuję” otrzymane od osoby spotkanej w rejonie, której mogłem pomóc.

Nie samą służbą człowiek żyje, w jaki sposób Pan odpoczywa?

Staram się być aktywny, oczywiście w dalszym ciągu moją pasją jest piłka nożna, jednak ze względu na kontuzję musiałem zmienić nieco profil zostając sędzią piłkarskim, a obecnie obserwatorem. Poza tym lubię przeczytać dobrą książkę, posłuchać muzyki, pojeździć rowerem lub pospacerować z psem. Lubię też spędzać czas z żoną, którą poznałem jeszcze w szkole średniej, a która mnie wspiera i nazywam ją moją „Iskierką”. Mam też wspaniałą córkę Aleksandrę, z której jestem bardzo dumny oraz wnuka. Tego wolnego czasu nie mam wiele, ponieważ zdarza mi się i po służbie organizować różne rzeczy, pomagać osobom w potrzebie.

Skąd pomysł na udział w plebiscyie i co w Pana ocenie zdecydowało o sukcesie?

O samym plebiscyie słyszałem od kilku lat, jednak nie wiem czy w poprzednich edycjach byłem nominowany przez mieszkańców. W tym roku otrzymałem jak wszyscy dzielnicowi w garnizonie informację drogą e-mail. Jako, że mamy 100-lecie służby dzielnicowych w Policji postanowiłem aktywnie zaważać o głosy moich mieszkańców. Przyznam, że moim marzeniem było zajęcie piątej lokaty, choć zdawałem sobie sprawę, że jestem jednym z ponad siedmiu tysięcy dzielnicowych w kraju, zaś Iława jest miastem kilkudziesięciotysięcznym. Wykorzystałem przygotowane przez organizatorów plakaty i kupony,

informowałem o plebiscyie podczas spotkań i wykorzystałem również swoje i służbowe social media.

W akcję włączyły się również media lokalne, a nawet powstało, co jest niezwykle miłe, kilka moich fanpage'ów. Mój rejon służbowy jest jednym z większych i wydaje mi się, że po tylu latach służby na dzielnicy jestem rozpoznawalny. Być może zdecydowało to, że lubię swoją pracę i lubię pomagać.

Jak Pan ocenia kampanię i sam plebiscyt, którego został Pan laureatem, czy jest on potrzebny?

Myślę, że to ciekawa inicjatywa, która pokazuje Policję i służbę dzielnicowych z nieco innej perspektywy. Wbrew pozorom nawet w mniejszych miastach mamy do czynienia z postępującą anonimowością. Obiektywnie można stwierdzić, że Polska jest krajem bezpiecznym i mieszkańcy przyjmują to jako rzecz oczywistą. Stąd na przestrzeni lat dostrzegam mniejsze zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa. Coraz trudniej dotrzeć do wszystkich mieszkańców, zachęcić do udziału w spotkaniach tematycznych. Moim zdaniem kampania ma na celu zainteresowanie społeczeństwa problematyką bezpieczeństwa, przełamanie anonimowości i integrację społeczeństwa na poziomie lokalnym. Wykorzystanie nowych kanałów komunikacji, jakimi są telewizja czy social media wydaje się naturalna i jednocześnie cenna. Z drugiej strony, plebiscyt pobudza aktywność samych dzielnicowych w zakresie inicjowania kontaktów ze swoją społecznością i poszczególnymi mieszkańcami, a tym samym pozwala na poznawanie problemów i oczekiwań w zakresie bezpieczeństwa.

Jaka była reakcja otoczenia na Pana zwycięstwo?

Już w trakcie plebiscytu spotykałem się z bardzo sympatycznymi gestami wsparcia. Wszyscy byliśmy dumni, ale i zaskoczeni zajęciem tak wysokiej pozycji. Celowo użyłem tego wyrażenia, ponieważ uważam, że drugie

miejsce zająłem nie tyle ja, co my wszyscy tworzący naszą wspólnotę lokalną. Spotkałem się z bardzo pozytywnym odbiorem ze strony moich przełożonych, ale przede wszystkim, co niezwykle miłe, gratulowali mi poszczególni mieszkańcy i przedstawiciele instytucji współpracujących. Oczywiście spotkałem się również z zainteresowaniem ze strony mediów lokalnych.



Czy nawiązanie bliższych kontaktów ze społecznością podczas plebiscytu ułatwia służbę?

Muszę przyznać, że nawet ja po 18 latach „na dzielnicy”, nie znałem wszystkich mieszkańców, albowiem powstają nowe osiedla i występuje znaczna migracja ludności. Przyznam, że decyzja o aktywnym udziale w plebiscyie zdopingowała mnie do jeszcze intensywniejszych kontaktów z moimi mieszkańcami. Oczywiście jest, że im lepszy kontakt z mieszkańcami, tym dokładniejsze rozpoznanie ich oczekiwań i problemów, skuteczniejsze działanie i współpraca mająca na celu rozwiązanie tych problemów.

Korzystając z okazji chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy mnie nominowali i oddali na mnie swój głos. To dla mnie miłe wyróżnienie, ale i zobowiązanie.

Dziękuję za rozmowę.

mł. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP

zdj. KWP w Opolu

POŻEGNANIE
NADINSP.
ZENONA
SMOLARKA

Spółeczność policyjna z głębokim smutkiem pożegnała nadinspektora w stanie spoczynku Zenona Smolarka, byłego Komendanta Głównego Policji, który odszedł 30 lipca 2026 r. w wieku 88 lat. Ten wybitny oficer, swoim profesjonalizmem i nowoczesną wizją kształtował podwaliny naszej formacji w kluczowych latach transformacji ustrojowej III Rzeczypospolitej.

Zenon Smolarek wstąpił do służby w 1963 r. Był absolwentem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z wykształceniem prawniczym oraz Szkoły Oficerskiej w Szczytnie. Przez blisko dwie dekady pełnił funkcje kierownicze w pionie dochodzeniowo-śledczym, a w czerwcu 1990 r. został jednym z pierwszych szefów nowej kadry, obejmując stanowisko Komendanta Wojewódzkiego Policji w Poznaniu.

Funkcję Komendanta Głównego Policji sprawował od 25 lutego 1992 r. do 8 lutego 1995 r. Był to czas walki z narastającą, brutalną przestępczością zorganizowaną. Nadinsp. Smolarek postawił na gruntowną reorganizację struktur centralnych, odchodząc od struktury departamentowej na rzecz samodzielnych biur KGP, co usprawniło zarządzanie formacją.

Do jego największych osiągnięć należy stworzenie wojewódzkich wydziałów do walki z przestępczością zorganizowaną, podległych bezpośrednio Komendzie Głównej Policji, które okazały się milowym krokiem w zwalczaniu groźnych grup przestępczych. Komendant Smolarek położył także duży nacisk na reaktywację pionu do walki z przestępczością gospodarczą oraz wzmocnienie roli dzielnicowych, by odbudować zaufanie obywateli.

Przyszłościowa wizja położyła fundamenty nowoczesnej formacji, jaką Policja jest dzisiaj. Pod jego kierownictwem zacieśniono współpracę międzynarodową naszej policji kryminalnej, usamodzielniając krajowe biuro Interpolu. Wysłał on pierwszych polskich funkcjonariuszy na profesjonalne szkolenia do USA i Wielkiej Brytanii oraz był inicjatorem międzynarodowych konferencji policji kryminalnych.

Po przejściu na emeryturę pozostał aktywny w kultywowaniu tradycji – był inicjatorem budowy odsłoniętego w 2010 r. w Poznaniu pomnika poświęconego policjantom zamordowanym podczas II wojny światowej. Gdy padł ofiarą niesłusznych pomówień, z determinacją walczył o prawdę, wygrywając w 2003 r. proces o naruszenie dóbr osobistych, co potwierdziło jego uczciwość i oczyściło dobre imię.

Odszedł architekt współczesnych struktur, oficer oddany służbie i prawdzie.

Cześć Jego Pamięci!

oprac. MAŁGORZATA AURELIA MAŁKIŃSKA

/ MIESIĘCZNIK /
KOMENDANTA GŁÓWNEGO POLICJI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

/ Redaktor naczelny: asp. Karol Gruda
karol.gruda@policja.gov.pl (47 72-158-28)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

asp. szt. Aldona Bandzul, Krzysztof Chrzanowski,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
nadkom. Małgorzata Aurelia Małkińska, Izabela Pajdała-Kusińska,
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

/ Dział foto: Jacek Herok,

jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Cyfrowe Archiwum Fotografii Policyjnej
i kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

/ RADA REDAKCYJNA

- / prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
- / prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
- / prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- / prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
- / dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczytnie
- / dr Maria (Maki) Habercfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
- / dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
- / dr Mirosław Oczoś – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
- / dr Mariusz Sokolowski – Uniwersytet Warszawski
- / Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrót Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 10 000 egz.
Numer zamknięto: 12.08.2026 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

zdj. archiwum „Gazety Policyjnej” – CAPP

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia Podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.



asp. CEZARY BORKOWSKI



mł. asp. DAMIAN MĘCZYŃSKI



14 czerwca 2024 r. policjanci z KPP w Radzynie Podlaskim byli na patrolu zmotoryzowanym. Około godz. 3.00 otrzymali informację od dyżurnego jednostki o płonącym domu w miejscowości Suchowola. Asp. Cezary Borkowski i mł. asp. Damian Męczyński dotarli na miejsce przed innymi służbami. Płonął parterowy dom jednorodzinny, a z jednego z okien wydobywał się ogień i kłęby dymu. Brama i furtka były zamknięte, dlatego policjanci przeskoczyli przez płot z zamiarem sprawdzenia sytuacji od podwórza i dotarcia do drzwi wejściowych. Okrążając dom znaleźli 45-letniego mężczyznę, który wydostał się z domu i poinformował, że wewnątrz są jego koledzy. Po otworzeniu drzwi wejściowych zobaczyli gęsty dym wypełniający wszystkie pomieszczenia. Wchodzili do środka na zmianę, przeszukiwali pomieszczenia co chwilę wychodząc, by zaczerpnąć powietrza. Po chwili znaleźli nieprzytomnego 50-latkę. Z trudem wyciągnęli go na zewnątrz i udzielili pierwszej pomocy. Wtedy przyjechali strażacy, sprawdzili pomieszczenia nie odnajdując innych osób wewnątrz, po czym rozpoczęli akcję gaśniczą. Za uratowanie mężczyzny z pożaru asp. Cezary Borkowski otrzymał Medal im. Podkom. Policji Andrzeja Struja. Borkowski wstąpił do Policji w 2007 r., od początku jest związany z prewencją w KPP w Radzynie Podlaskim. Obecnie jest dzielnicowym. Pasjonuje się piłką nożną i kibicowaniem synowi.

W styczniu 2025 r. mł. asp. Damian Męczyński został odznaczony Medalem im. Podkom. Policji Andrzeja Struja za uratowanie mężczyzny z pożaru. Pół roku wcześniej mł. asp. Męczyński i asp. Borkowski z KPP w Radzynie Podlaskim pełnili służbę patrolową. W nocy otrzymali zgłoszenie od dyżurnego jednostki o pożarze budynku w Suchowoli. Pierwsi dotarli na miejsce. Ogień wydobywał się z okien domu jednorodzinnego. Funkcjonariusze musieli sforsować ogrodzenie, aby sprawdzić wejście i czy wewnątrz nikogo nie ma. Obchodząc dom natrafili na właściciela domu, który wydostał się z płonącego budynku. Powiedział, że w środku są jego koledzy. Policjanci postanowili wejść do środka, ale dym i płomienie blokowały dostęp. Asp. Męczyński próbował stłumić pożar gaśnicą samochodową, lecz bez rezultatu. Musieli wejść do środka. Po kilku próbach, wstrzymując oddech, odnaleźli mężczyznę i z wysiłkiem wyciągnęli go na zewnątrz. Właściciel wołał, że w środku jest jeszcze jeden człowiek, ale nie było możliwości tego sprawdzić. Dopiero później okazało się, że ten trzeci wcześniej wyszedł i nie było go w środku. Ratownicy zaopiekowali się poszkodowanymi, a strażacy opanowali pożar. Mł. asp. Damian Męczyński jest policjantem od 2013 r. od początku związany z Radzynie Podlaskim. Na początku z ZPI, a obecnie w zespole ds. wykroczeń. Jest trenerem siatkówki w RKS Radzyń Podlaski.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

zdj. archiwum policjantów

